

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświadczeniach.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 23.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówsiemroczni i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 cent., drugą 30 cent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość przybył dnia 31 sierpnia b. r. z Tegernsee do Schönbrunn.

Minister wyznań i oświecenia zamianował prowizorycznego nauczyciela w seminarium nauczycielskim w Krakowie, Hipolita Parasiewicza, nauczycielem głównym w seminarium nauczycielskim w Tarnowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Cypryana Wierzbickiego, w Sienkowie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Hucie Połonieckiej.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 września.

Od pewnego czasu poczynają znowu zwracać na siebie uwagę Macedonia, gdzie według wiarogodnych doniesień coraz dotkliwiej daje się uczuć brak sprężystej administracyi. Anarchia stała się tam prawie nieustającą; bandy rozbójników pojawiają się na rozmaitych punktach niepokojąc przedewszystkiem bułgarskie terytoryum pograniczne; handel i przemysł leżą odłogiem, a powaga władz tureckich i źle płatnych urzędników zmniejsza się z dniem każdym. W tym stanie rzeczy nie można dziwić się poniekąd pogłoskom, jakoby rząd w Sofii, który skutkiem sąsiedztwa

wschodniej Rumelii z Macedonią w pierwszym rzędzie jest wystawiony na dotkliwie skutki podobnych stosunków, zamierzał w tej lub owej formie wyprowadzić na porządek dzienny kwestyę macedońską. Ze strony jednak kompetentnej zaprzeczają, jakoby zamiar taki istniał w bułgarskich kołach rządowych, owszem rząd księcia Ferdynanda jest zdania, że to tylko russofilska opozycya stara się ująć w swe ręce kwestyę macedońską jako wygodny środek agitacyjny celem przysporzenia kłopotów obecnym władzom w Bułgarii.

Opozycya ta chce postawić ich wobec alternatywy: aby, albo zerwali z dotychczasową polityką, zasadzającą się na ścisłym poszanowaniu intencyj pokojowych Europy i utrzymywaniu przyjaznych stosunków z Wysoką Portą, skutkiem czego stanęliby w fałszywym świetle wobec gabinetów państw zagranicznych i swego suzerena; lub też weszli w kontrast z prądem narodowym w Bułgarii, i tym sposobem utracili wpływ w kraju na rzecz rusofilów. Rząd ma mieć rzeczywiście liczne na to dowody, iż plan taki przysposobili: Karawelów, Cankow i inni politycy, działający w porozumieniu z panslawistami, i nie ludzi się bynajmniej, iż w razie, gdyby plan ich się powiódł, zarówno Bułgaria, jak Turcya byłyby wystawione na groźne kłopoty a nawet niebezpieczeństwa. To też w Sofii podwójnie uczuwają potrzebę zwracania w sposób jak najogólniejszy uwagi Wys. Porty, zarówno na agitacye russofilskie, jak panujący w Macedonii bezład, przyczem wskazują na środki, z pomocą których można by uniknąć złych następstw.

Jako najodpowiedniejsze ku temu środki uważa rząd bułgarski: skuteczne popieranie go ze strony tureckiej w gruntownem wyplenieniu plagii rozbójniczej, zaniechanie pewnych nieprawidłowości, a nawet przesładowań jakich dopuszczają się organa rządowe w Macedonii przeciw tamtejszej ludności bułgarskiej, przestrzeżenie w tej prowincyi praw przynależnych kościołowi bułgarskiemu, wreszcie skonsolidowanie wewnętrznej administracyi, gdyż obecne jej rozluźnienie oddziaływa nadzwyczaj niekorzystnie na stosunki księstwa i utrudnia pracę pokojową.

## Najjaśniejszy Pan na manewrach w Czechach.

Najj. Pan przybył, jak zapowiedzianem było, wczoraj rano, o godzinie 5-tej minut 30, do Pisek w Czechach, celem wzięcia udziału w manewrach.

W świecie Najj. Pana znajdują się: Wielki koniuszy Dworu, generał kawaleryi, książę Thurn Taxis; wielki kuchmistrz Dworu, hrabia Wolkenstein; generalni adjutanci, generałowie: hr. Paar i hr. Popp; adjutanci przyboczni: podpułkownik baron Weigelsperg; majorowie: Freund, Poten, Koller, Görgey; kapitan br. Weber i chirurg nadworny, starszy lekarz sztabowy, dr. Lanyi.

W południe o godzinie 2ej minut 20 przybyli dalej do Pisek: Najdostojniejsi Arcyksiążęta Albrecht, Wilhelm i Rainer, jakoteż szef sztabu generalnego bar. Beck. W świecie Najdost. Arcyksięcia Albrechta przybyli: pułkownik generalnego sztabu Schönauich i adjutanci przyboczni: podpułkownik Fischer-Colbric, major Szmerecsanyi i lekarz pułkowy dr. Hubl. W świecie Najdost. Arcyksięcia Wilhelma przybył podpułko-

wnik Beckerhinn, a w świecie Najdost. Arcyksięcia Rainera pułkownik Beck.

Wieczór o godzinie 9 min. 30 przybył do Pisek Najd. Cesarzewicz Rudolf, w którego świecie przybyli podpułkownik Mayer i kapitan Giesl.

Wreszcie jako goście Najj. Pana będą na manewrach obecni następujący zagraniczni *attachés* wojskowi: major Adolfe Deines (Niemcy), podpułkownik Cavaliere Brusati (Włochy), kapitan Platen (Szwecya), major markiz de Pange i kapitan hr. de Villeneuve-Bargemon (Francya), pułkownik Żujew (Rossya), kapitan Coanda (Rumunia), pułkownik Espinosa (Hiszpania), podpułkownik Kosta Koka Milovanovic (Serbia) i podpułkownik Ahmed Tewfik bey (Turcya).

JE. p. Minister wojny br. Bauer przybył również na manewry i zamieszkał w Protwinie.

Kierownictwo manewrów objął generał broni br. Philippovic z pułkownikiem sztabu generalnego Czibulka. Jako sędziowie rozjemcy funkcyonować będą: generałowie Weikard, Galgotzy, Kollarz i Löhnysen, pułkownicy Hillmayr i Uher, podpułkownicy br. Steininger, Lovetto, Kotritsch, i majorowie Blondein, Gutherz, hr. Hoditz, Gerba, i Radanovich.

Przy manewrach końcowych staną naprzeciw siebie 9ta i 19ta dywizya wojsk, pierwsza pod dowództwem generała Fischeera von Wellenborn, 2ga pod dowództwem generała Hannbecka. 9ta dywizya występować będzie jako armia północna, a 19ta dywizya, przeciwniczka pierwszej, jako armia południowa.

Wczoraj o godzinie 10tej przedstawili się Najjaśniejszemu Panu z 9tej dywizyi piechoty: wszyscy generałowie i oficerowie sztabowi, wszyscy komendanci mniejszych oddziałów wojskowych i z każdego oddziału dwóch oficerów niższego stopnia, zaś z 19tej dywizyi piechoty wszyscy generałowie, brygadyerzy i samoistni komendanci oddziałów.

Dziś rano o godzinie 7ej odbył Najjaśniejszy Pan przegląd 19tej dywizyi, a jutro rano odbędzie przegląd dywizyi 9tej,

103)

## VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowickiego.

Część druga.

XIII.

(Ciąg dalszy.)

Władysław siedział ciągle z pochyloną głową w ponurych pograżony myślach; oczy przymknął jakby w ducha skupieniu. Aż nagle oba ramiona podniósł do góry i z głęboką rozpaczą zawołał:

— Cała więc klątwa i narodu i potomości na mnie spadnie! za to, że oni niebezpieczeństw widzieć nie chcą... za to że nie chcą widzieć, jako w otwartą lecą przepaść!... Dlaczegoż i ty, mości kanclerzu, mnie odstąpił, gdy był czas jeszcze działać... przed rokiem; dlaczegoż listów przypowiadanych do rotmistrzów, aby werbunek poczynali, pieczętować nie chciał?... Tyś się salwował... a mnie teraz p. Opaliński zarzuca, jako uniwersał pod pieczęcią prywatną wydawać zacząłem...

— Miłościwy Panie! — odparł Ossoliński — musiałem tak uczynić, jak uczyniłem... przygotowania wojenne zawczasem publikowane zostały, co mogło groźny pożar wojny domowej zapalić... uważałem też warunki weneckie przez Tiepolego uzyskane za niekorzystne, skarb pieniędzy nie miał... jeden arse-

nał warszawski kosztował 180.000 talarów... a cudzoziemskie zaciągi...

Król ręką machnął.

— Niech mi się zda — odparł — że ja te kilkakroć sto tysięcy dla uciechy swej rozdałem... Wówczas wszakże łatwiej było niż dziś... teraz jam nędzarz, nie mam nic — a działać trzeba. Myślałem, że skoro panowie senatorowie niebezpieczeństwo ujrzą, to mi swoje własne gwardye i milicje, co je tylko dla blasku i dumy bezpożytecznie trzymają, oddadzą, a oni veto! krzyczą, choć już niemal nóż na gardle jest... Przed rokiem nie było tak źle, jak powiadasz mości kanclerzu; miałem zapewnioną pomoc państw chrześcijańskich. Signioria wenecka miała zapłacić 500.000 talarów i wojsko wysłać do Dalmacyi; z Moskwy zaczepno-odporne przymierze było gotowe... Francya obiecywała subsidey pieniężne i posiłki, toż samo przyrzekali książęta niemieccy. Była zatem siła i poparcie. Mogłem mieć 52.000 ochotniczej kawaleryi, 100.000 kozaków zaporozkich — co mi Chmiel uroczyście był przyrzekł, 6000 rejestrowych kozaków, 30.000 kwarcianego wojska — a od gospodarów młotkińskiego i wołoskiego 50.000 ludzi... Po tęzną armię postawić mogłem, a dziś?...  
Król ręce załamał.

— Wielki Boże! — zawołał — jeżeli już srogim wyrokiem Twoim postanowione było, aby syn mój jedyny zmarł, czegoż mi go przed sejmem nie zabrał! a nie byłbym nigdy od zamiaru wojny odstąpił. Uczyniłem to dla syna, a oto wszystko okazało się daremnem... Bóg dziecię moje wziął, wszystkie zamiary obróciły się w niwec, a ja tchu już w piersiach i życia w ciele nie mam!...

Ostatnie słowa wypowiedział Król z tak przejmującą rozpaczą a oblicze jego wyrażało tak głębokie cierpienie, że Ossoliński przerażony zbliżył się pospiesznie, pocieszać chcąc.

— Chory jestem — rzekł Władysław — mocno chory... cierpię niewypowiedziane męczarnie na duszy i na ciele...

Milczał moment, a potem znów zwracając się ku kanclerzowi:

— Co czynić? — zawołał. — Opuścić ręce i czekać niepewnego końca? czy też...

— Nie! — przerwał Ossoliński z mocą. — Nie, Miłościwy Panie, trzeba nam teraz działać i działać stanowczo. Niepodobna się wahać, inaczej bowiem zginiemy pod ciężarem szlacheckiego veto! Pozwól mi Najjaśniejszy Panie mówić dziś jeszcze z innymi senatorami i postawić przedniejszymi, może też znajdziem gdzieindziej poparcie...

Wzrok Króla nową nadzieją zabłysnął.

— Dobrze... — rzekł — mów z nimi kanclerzu! a mów tak wymownie, abyś przekonał... Ja ze swej strony z posłem greckim archimandryta Teofanem, dziś może widzieć się będę u Kazanowskiego. Nie kazałem go u dworu przyjmować, bo tam tajemnicy dochować nie sposób, poseł zaś jutro odjechać ma. Będę więc u Kazanowskiego, gdyby co ważnego zaszło, daj znać mości kanclerzu...

To mówiąc Król dzwignął się z fotela i szedł ku drzwiom, ciągle przez Ossolińskiego wspierany.

— Chciałbym — mówił idąc — Radziejewskiego wyprawić raz jeszcze na Ukrainę z instrukcyami do hetmana i

starostów tamtejszych, dla zbadania co się teraz tam dzieje... Radziejewski był tu, ale się wymknął a mówićbym z nim pragnął. Gdybyś go zobaczył, to mu powiedz, aby nie zwłócząc do drogi się gotował, niech też do Kazanowskiego dziś przybędzie, abym ustnie polecenia mu dać mógł...

Zmierzch już zapadł zupełny, gdy Władysław opuszczał pałac Ossolińskiego a zanim wyjechał, wysłany goniec poniosł do Kazanowskiego wiadomość, jako za moment Król przybędzie.

W mroku jesiennego wieczoru wysokie wieże Kazanowskich pałaców, zarysowywały się ponuro na tle szmurnego nieba, niby ramiona olbrzyma, w niemej wyciągniętej rozpacz. Z ciężkich ołowianych obłoków spadały zwolna, jakby leniwie na skrzepłą ziemię, małe płatki śniegu; wiatr zimny smagał po twarzy przechodniów, którzy nieledwie biegli po ulicach, nagłem przeniknięci zimnem. To też jakkolwiek praca nie była spóźniona, ulice niebawem wyludniły się zupełnie; wychodził ten jeno, kto musiał.

Pałac pograżony w ciemnościach nie zdawał się dziś spodziewać gości. W żadnym oknie nie można było dojrzeć światła; cisza też panowała głęboka a wszystkie bramy szczelnie były zamknięte.

Od strony miasta, u wielkiej bramy z ciosu, po nad głęboką fosą, napełnioną wodą, przy moście zwodzonym, chodzili uzbrojeni strażnicy. Miarowe ich kroki po zmarzniętej ziemi, rozchodziły się echem dokoła.

Pośród tej ciszy ozwał się zrazu daleki, stłumiony a potem coraz głośniejszy tentent koni. W dali, w pomroku,



## Z Warszawy.

(Dzieci prawosławne. — Chajdery. — Ustawa Towarzystwa kredytowego.)

War. Dniew. donosi: Ponieważ zdarzają się wypadki, że dzieci prawosławne, oddane do prywatnych zakładów naukowych, pozostają bez nauki religii, zażądano od wszystkich prywatnych zakładów naukowych Warszawy wiadomości o liczbie wychowanców prawosławnych, z nadmienieniem, kto ich uczy religii.

Ogłoszone zostały nowe przepisy, dotyczące się otwierania i utrzymywania w Królestwie Polskiem szkół żydowskich zwanych chejderami.

Przepisy wymagają między innymi piśmiennego zobowiązania ze strony melameda (utrzymującego chejdera), że uczniowie jego uczyć się będą także języka rosyjskiego, że jeżeli sam nie posiada na to kwalifikacji, trzymać będzie nauczyciela (imiennie wskazanego), lub wreszcie posyłać będzie uczniów swoich do najbliższej szkoły. Dzieci, nie mające 6 lat wieku, do chejderu przyjmowane być nie mogą. Uczniowie muszą codziennie słuchać wykładu języka rosyjskiego i mówić nim przynajmniej dwie godziny. Melamedom wolno wyklądać inne także przedmioty nadobowiązkowe, wszelako z tem zastrzeżeniem, że oprócz religii i języka hebrajskiego, wszystkie przedmioty wyklądane być mają po rosyjsku.

Sami melamedzi obowiązani są nauczyć się języka rosyjskiego, na co będzie im wyznaczony czas określony. Książek do wykładu używać może nauczyciel tylko zezwolony przez władzę. Przedstawiając melamedów do pozwolenia na otwarcie chejderów, dyrektorowie szkół mają baczyć, aby liczba chejderów nie przekroczyła 5 na 1000 dusz ludności żydowskiej.

„Zbiór ustaw państwa“ publikuje za twierdzeniem przez cara ustawę Towarzystwa kredyt. ziemskiego w Królestwie Polskiem.

## Z Petersburga.

(Niespodziewany wyjazd cara i carowej. — Wielkie manewry na Ukrainie. — Przegląd floty morza Czarnego. — Projekt nowego portu wojennego. — Magazyn wojskowy w Odessie. — Z gubernii nadbałtyckich. — Żydzi w Rosyi.)

Do Pol Corr. donoszą z Petersburga, że wyjazd cesarzowej do Gmunden, zarówno jak wyjazd cara do Ilinskoje, były prawdziwymi niespodziankami a tajemnica została zachowaną najściślej do ostatniej chwili tak, iż o planie podróży nie wiedzieli ani urzędnicy dworscy ani ministrowie.

O wielkich rosyjskich manewrach w okolicy Elizabetgradu i Aleksandryi donoszą z Kijowa: „Będzie to pierwsza próba na wielką skalę mobilizacji armii i oddania wszystkich komunikacyjnych środków w zarząd władz militarnych. Główną kwaterą sztabu zmobilizowanych wojsk naznaczono Elizabetgrad; tu się skoncentrują pułki, należące do odesskiego okręgu w liczbie 80 batalionów piechoty, 78 szwadronów, 23

ośmioldziałowych baterji i 11 batalionów strzeleckich; cała ta siła na stopie pokojowej liczy 65.000 żołnierzy. Wnet po przybyciu cara wyjdzie rozkaz mobilizacyjny; koleje żelazne i telegrafy będą oddane do użytku wojskowi, a konie i wozy chłopskie i folwarczne będą zarekwirowane do przewozu rezerwistów, amunicji i żywności. Według rosyjskiego urzędzenia, każdy żołnierz służy w czynnej armii lat 15, z których pięć pierwszych przebywa w szeregach, a następnie dziesięć na urlopie; każdy zaś dymisjonowany oficer musi się stawić na zawołanie aż do czterdziestego trzeciego roku życia. Zwykle tak bywa, że urlopowani żołnierze i dymisjonowani oficerowie, choć stale mieszkają w odesskim okręgu, należą jednak do pułków, rozlokowanych w różnych okolicach państwa. Pomimo tego będą oni powołani do uzupełnienia batalionów, szwadronów i baterji zgromadzonych pod Elizabetgradem i tu otrzymają właściwe umundurowanie; w ten sposób armia ta będzie postawiona na stopie wojennej i odrazu rozpocznie ewolucje militarne: wielkie marsze, bitwy, służbę forpocztową i t. d. Będą próby: przerzucenia całej armii przez Dniepr po moście zbudowanym pod ogniem nieprzyjacielskim; ładowania i wyładowania wojsk na kolejach; urzędzenia oszańcowanego obozu i t. d. Po skończeniu tych prób, które wykazą stopień bojowej zdolności wojsk, zmobilizowanych w ten sposób, car odjedzie, a rezerwiści rozpoczną zwykle ćwiczenia. Wszelkie parady i galowe rewie są wykluczone. Plan manewrów dotąd trzymamy jest w tajemnicy; mówią jednak, że ruch armii będzie się odbywał w kierunku od południa na północ, a to dla uniknięcia pozorów jakiej polityczno-wojskowej demonstracji“.

W połowie września ma przybyć do Sewastopola minister marynarki, admirał Szestakow, celem odbycia przeglądu floty morza Czarnego. Jest projekt przeniesienia portu handlowego w Sewastopolu z zatoki Południowej do Strzeleckiej. Mówią też o budowie nowego portu wojennego na morzu Bałtykiem, w Libawie lub Windawie.

Czytamy w *Kijewlaninie*, że zarząd intendantury postanowił zbudować wielki skład zboża w Odessie, przy znajdującym się już tam młynie rządowym. Magazyn będzie zbudowany według najnowszego systemu, z elewatorami, kosztem 100.000 rubli.

*Mosk. Wied.* donoszą, że komisja specjalna w ministerstwie sprawiedliwości pracuje obecnie nad reformą prawodawstwa prowincyj nadbałtyckich, złożonego w znacznej części z praw polskich i szwedzkich, od roku 1835 wcale niezmiennych.

Z jarmarku w Niżnym Nowgorodzie wydalili policja sześciuset żydów dla braku dostatecznej legitymacji.

W Kijowie kilku studentów żydów przeszło na prawosławie, aby być przyjętymi na uniwersytet.

Ponieważ na uniwersytet odesski za pisało się do teraz tylko 90 słuchaczy chrześcijan, senat akademicki z pomiędzy 39 ciu

kompetentów żydów wybalotował dziewięciu, którzy będą na uniwersytet przyjęci.

## Cudzoziemcy w Rosyi.

Dzienniki rosyjskie narzekają na niepokojący dotychczas napływ kapitałów zagranicznych do Rosyi, a między innymi tak pisze *Russkij Kurjer*:

„Z wyjątkiem okręgu moskiewskiego i środkowego pasa Rosyi, wszystkie zresztą przedsiębiorstwa znajdują się w rękach cudzoziemców i szybko rosną. W ostatnich czasach, po wybudowaniu kolei ekaterynieńskiej, powstały w bliskości Ekaterynosławia zakłady żelazne Kokerll - Rau, pod firmą „Towarzystwa warszawskiego“, z Warszawy jednakże mają one tyle wspólnego, że Rau mieszka w Warszawie, akcyonariusze zaś są cudzoziemcami. Rosyjski przedsiębiorca, Wołodzin, spróbował szczęścia, zakładając w Nikołajewie warstwą budowy statków i otrzymał nawet zamówienie od rządu na budowę parowca; aliści już ogłasza ów W. w gazetach, że chce sprzedać swą fabrykę — oczywiście nie dla tego, aby spocząć na laurach, lecz by nie zrujnować się ostatecznie. Drugi fakt analogiczny, to sprzedaż przez Płaskowskiego Rothschildowi fabryki nafeianej w Batum. Sprzedaż była spowodowana drożyzną pieniędzy, niezbędnych do prowadzenia interesu. Rothschild atoli, mając własną gotówkę, osiągnie z przedsiębiorstwa wielkie dochody. Niedawno gazety cieszyły się z przybycia do Japonii parowca „Monarch“ z ładunkiem nafty rosyjskiej. Nafta z Batum była niezaprzeczenie rosyjską, ale Rosya nie na niej nie zarobi, transport bowiem jest własnością Rothschilda. W tem samym prawie położeniu znajduje się Towarzystwo braci Nobel, założone za kapitały zagraniczne.“

Równie ponuro przedstawia się *Russkiemu Kurjerowi* i stosunek własności ziemskiej pod tym względem.

„Olbrymie dobra nieświeskie — pisze ten dziennik — należą do generała pruskiego, ks. Radziwiłła; majątki księcia Wittgensteina przechodzą w ręce namiestnika Alzacji, ks. Hohenlohe; kijowskie i podolskie dobra nieboszczyka hr. Branickiego, darowane jego dziadowi przez carowę Katarzynę II-gą, niebawem przejdą do rodziny pruskiej Radziwiłłów, albowiem za jednego z nich wysłała córka hrabię, innych zaś sukcesorów nie ma. Według danych, jakie posiadamy, w samej Polsce przeszło 2 miliony akrów ziemi, t. j. dziesiąta część całej przestrzeni, należy do cudzoziemców, którzy dzielą się na następujące kategorie: 1164 większych właścicieli, 30.737 drobnych posiadaczy i fermierów, 590 przemysłowców i fabrykantów, razem 32.491. Według narodowości (właściwie przynależności państwowej) liczba ta wykazuje: 29.360 Prusaków, 3044 Austriaków, 77 poddanych innych państw.“

Do powyższego dodają *St. Peterb. Wiadomości* następującą uwagę:

„Informacje *Rusk. Kurjera* odnoszą się do czasu, poprzedzającego prawo mar-

ukazała się wielka karoca, otoczona jeźdźcami; przodem pędził goniec, który dopadłszy bramy pałacu przystanął... Strażę zamienili krótkie hasła, jeden z żołnierzy pobiegł wnet do wnętrza zamku a w tymże momencie bramę rozwarło na oścież i żołnierze z berdyszami stanęli po obu stronach szeregiem...“

Na chwilę przedtem Władysław Siciński wchodził na wezwanie do komnaty marszałka. Wspaniała komnata pograżona była w półcieniu. Od świeczników jeno złotych, stojących na olbrzymim, czarnym marmurowym kominie a przyćmionych gęstą osłoną, padały ukosnie blaski i pełzały po marmurowej posadzce, wysadzonej drobnymi kamyczkami barw rozmaitych, lśniły się miejscami na złotogłowiach, rozwieszonych po ścianach, odbijały w olbrzymich zwierciadłach, iskrzyły na złotych i srebrzystych ramach, i nikły w głębi komnaty, kędy stało wspaniałe łożo weneckie pod baldachinem z bogatej i ciężkiej materji. Nad kominem wisiał wizerunek wojewody Stuski, a na głównej ścianie olbrzymi portret Halszki, jaśniejącej urodą, w sukni białej, z kwiatami we włosach i w dłoni.

Na wielkim stole hebanowym, ustawionym pośrodku komnaty, stało marmurowe popiersie Króla Władysława i leżało xiąg mnóstwo w kosztownych oprawkach. Przy tym stole, naprzeciw królewskiego popiersia i owego portretu Halszki, siedział Kazanowski. Zgrzybiała jego, wychudzona postać, nikięta prawie w głębi olbrzymiego fotela z wysokimi poręczami. Na miękkich poduszkach wspierał głowę; włosy w tył odrzucone, dobrze już przyprószone siwizną, odkrywały czoło poorane zmarszczkami i skronie za-

padnięte. Odziany był w długą, powłóczyłą suknię z perskiej materji, która okrywała mu nogi, wyciągnięte i otulone w miękką flanelę. Prawą ręką niebale na stół wyrzuconą, poruszał xięgi, wychudzonemi, sztywnemi palcami szarpał ich karty i okładki a czynił to machinalnie, bezwiednie. Oczy miał przymknięte a twarz jego pochylona tak na poduszkach i wstecz cofnięta, z zapadniętymi policzkami, z brodą zarośniętą siwiejącymi włosami, z półotwartymi a blademi ustami, do których przrył się wyraz cierpienia, zdawaćby się mogła trupia, gdyby nie ten ruch palców gorączkowy, bezwiedny, zdradzający życie wraz z oddechem trudnym i ciężkim, który zapadła pierś podnosił. Lewa ręka opuszczona bezwładnie, spadała z poręczy fotela.

Cisza była w komnacie; jeno olbrzymi zegar, w rogu stojący, szemrał regularnie, wyrzucając z siebie co minuta gałkę złotą, którą sztucznym mechanizmem poruszające się małe pachole, pięknie z hebanu utoczone, napowrót weń wkładało. Czasem też z ogniska, które dogorywało na kominie, rozpryskiwały się jeszcze iskry z popiołów, rzucając jaskrawe blaski na białą postać portretu, zdająca się uśmiechać urodą i szczęściem i na wynędzniałą twarz marszałka, który wśród tego przepychu, konał się zdawał samotny...“

Rozsunęła się z głuchym chrzęstem ciężka makata, pokrywająca podwoje i do komnaty wszedł Władysław. Zbliżył się do Kazanowskiego i z niekłamanym współczuciem spojrział na chorego pana, który dlań zawsze był dobrym.

Kazanowski oczy otworzył.

— Władysławie — rzekł — wezwaliśmy cie, bo oto niespodziane wieści

otrzymałem. Z uczty od Ossolińskiego przybywa tu Król, przybędzie zaraz... Niespodziewałem się dzisiaj tych odwiedzin, i ciężkie mi są, bom chory... cierpie...“

— Możeby też — wtrącił Władysław — prosić Króla, aby...“

— Nie można — przerwał marszałek — nie można... ważne muszą być sprawy, skoro Król tak nagle sam przybywa, a śnać nie gdzieindziej jeno tu u mnie traktowane być mogą. Przybędzie także archimandryta Teofan i O. Walerjan i hrabia Magnus. Trzeba przeto spieszenie zarządzić wszystko... służbę zwołać, pozapalać światła... zaordynuj to wacpan, zaraz, natychmiast...“

Mówiąc to p. Kazanowski dzwignął się i próbował powstać stękając.

— Na domiar — rzekł — przekłeta niemoc w nogi mi wzięła — ano, muszę rozprostować się, aby na spotkanie Miłościwego Pana wynieść... Ale waść idź... idź, spieszenie, — dodał widząc jako Władysław chce go pod ramię podnieść — i zaordynuj, aby wszystko w pięknym było porządku... Potem zaś wracaj, dopomożesz mi na spotkanie wyjść...“

Siciński wybiegł a był czas już ostatni; niebawem bowiem przez most zwodzony wtoczyła się z hukiem wielka karoca królewska. Równocześnie w oknach gmachu zabłyśły światła; na korytarzach i schodach słychać było przyspieszone stapania zwołanych przez Władysława sług i dworzan... Jeden drugiemu podawał do ucha, szeptem, wiadomość:

Król przybył!..

(Ciąg dalszy nastąpi.)

cowe o cudzoziemcach, po którym cokolwiek już zrobione zostało; w ogólności jednakże mało jest pocieszającego w tym przedmiocie.“

## Z Berlina.

(Wybory w Berlinie. — Nowy projekt ustawy o dziedziny kościelnej. — Zabezpieczenie robotników.)

Już przed kilku tygodniami wzywano *Nordd. Allg. Ztg.* wszystkich obywateli, miłujących spokój i porządek, ażeby przy zbliżających się wyborach w 6-tym berlińskim okręgu wyborczym połączyli się przeciwko socyalistom, i raz przynajmniej dla dobra rzeczy wyrzec się zechcieli stronnictw swych dążeń. Równocześnie wyraziła przekonanie, że gdy wszyscy staną do urny wyborczej, zwyciężą z łatwością kandydata socyalistów. Nawoływania jej nie odniosły atoli skutku. Stronnictwa się nie połączyły, a wyborcy stronnictw porządku w niezwykle szczupłej liczbie wzięli udział w wyborach. Z pośród 93.480 wyborców stanęło do walki tylko 41.791, z tych zaś 26.067 oddało głos swój na kandydata socyalistów, Liebknechta, który tem samem wybrany został. Przeciw niemu stanęło aż trzech kandydatów: wolnomysłny, który otrzymał 7507 głosów; dalej, antysemita i kartelowy. Na pierwszego padło 4322, a na drugiego zaledwie 3847 głosów. Berlin więc i nadal reprezentować będą wyłącznie wolnomysłni albo socyalisci.

Ostatnie wybory stwierdziły także, że znalazło się w 6 berlińskim okręgu wyborczym aż 4300 antysemitów, więcej nawet, niż stronników kartelu. Wiadomo, iż rząd pruski zamierza na najbliższej sesji sejmowej przedłożyć projekt ustawy o użyciu funduszy, jakie nagromadzone w kasach państwowych podczas ostatniej walki kościelnej, skutkiem wstrzymania wypłat sum przypadających episkopatowi katolickiemu. Funduszy takich uzbierało się ogółem 16 milionów marek. Wstrzymanie wypłat rozpoczęło się w r. 1875 a trwało w różnych dycecyjach rozmaicie. I tak w roku 1881 kasy rządowe rozpoczęły na nowo wypłaty w dycecyjach paderbornskiej, trewirskiej i wrocławskiej. W r. 1883 w dycecyjach warmińskiej, chełmińskiej, limburskiej, hildesheimskiej i osnabrückiej, w r. 1884 w dycecyjach monasterskiej i kolonńskiej, a 1-go stycznia r. 1886 w dycecyji gnieźnieńsko-poznańskiej. Sumy niewypłacone rozdzielają się na poszczególne dycecyje mniej więcej jak następuje: warmińska 80.000 marek, chełmińska 870.000 m., wrocławska wraz z delegacjami (prowincja brandenburska i pomorska) 1.300.000 m., gnieźnieńsko-poznańska 1.700.000 m., paderbornska 1.180.000 m., hildesheimska 425.000 m., osnabrücka 230.000 m., monasterska 849.000 m., kolonńska 3.320.000 m., limburska 467.000 m., fuldajska 670.000 m., trewirska 2.600.000 m.

Donosiliśmy już o projektowanej ustawie ubezpieczenia robotników w razie starości lub niezdolności do pracy. Obecnie w tej kwestyi żywa toczy się agitacja w sferach najwięcej tą sprawą zainteresowanych. Na licznych zebraniach żądają robotnicy wyższej renty, zobowiązując się przytem do płacenia znaczniejszych składek. Proponowane jednak normy wysokości renty, przechodzą emeryturę, udzielaną średnim urzędnikom państwowym, bo wynoszą niejednokrotnie przeszło 1000 marek rocznie. Wymagałoby to przy równoczesnym zniesieniu granicy starości tak znacznych składek, iż płaciłby ich nie byli w stanie najlepszym i najkorzystniej uposażeni robotnicy.

## Zapiski cesarza Wilhelma.

Jak już wiadomo z depeszy berlińskiej, urzędowy *Staatsanzeiger* zamieszcza z polecenia cesarza Wilhelma II-go w dniu chrzcina piątego syna cesarskiego, kilka zapisków cesarza Wilhelma I, „jako pamiątki dla zmarłego i jako wzór dla domu cesarskiego i narodu niemieckiego“.

Publikacja rzeczona zawiera cztery osobne notatki, pochodzące z lat 1857, 1866, 1871 i 1878.

Pierwsza nosi datę: Koblenca, 10-go kwietnia 1857, i stanowi właściwy wstęp do późniejszych zapisków. Zmarły monarcha wyraża w niej w formie wiersza życzenie, ażeby zapiski te dopiero po jego śmierci dostały się do rąk rodziny. Drugi pisał monarcha w nocy z dnia 31-go grudnia 1866 na 1-go stycznia 1867 roku, a więc po wojnie austriackiej i po utworzeniu północno-niemieckiego związku. Zawiera ona uwagi zmarłego, odnoszące się do ówczesnych wypadków dziejowych, sąd pochylny o patriotyzmie ludności pruskiej i waleczności armii, oraz życzenie, ażeby syn jego kiedyś w przyszłości znalazł w armii i ludności to samo usposobienie, i z rozważnością pracował około rozwoju monar-



chii. (Słowo: „z rozważą“ „besonnen“ — zamieścić *Staatsanzeiger* rozstawnym drukiem). Ważniejszą daleko jest trzecia notatka, pisana dnia 31 grudnia 1871. W niej powiada zmarły monarcha, że sądził, iż zadanie jego już w roku 1866 spełnione zostało i że nie spodziewał się, iżby przed śmiercią raz jeszcze potrzebował miecza dobywać. „W wojnie wywołanej lekkomyślnie przez Francję uwzględnił się więcej, niż kiedykolwiek, palec Boży, a ja powołany zostałem do stworzenia jedności niemieckiej“ — pisze cesarz i zwraca się w końcu do Boga z prośbą, ażeby mu pozwolił w pokoju upewnić to, co stworzył walki krwawej. Ostatnia notatka pochodzi z końca roku 1878. Monarcha pisał ją pod wrażeniem przeżytych cierpień, spowodowanych dokonaniem na życie jego zamachami. „Cielesne cierpienia — powiada monarcha — były niezem wobec boleści sprawionej myślą, że to właśnie pruscy poddani spełnili czyn, który przy końcu dni moich podwójnie ciężko mnie dotknął i zatruli ostatnie chwile moje.“ Dalej dziękuje monarcha rodzinie, otoczeniu swemu i całemu narodowi za współczucie, jakie mu w tak bolesnej chwili okazywano.

Głównym motywem wszystkich tych zapisków cesarza Wilhelma jest głębokie przeświadczenie, że wszystko co spełnił i działał, zawdzięczał jedynie niezwykłej łasce Bożej; uważał on się zawsze za narzędzie w rękę Boga. Nie ulega wątpliwości, że istnieją jeszcze i inne notatki, o czym zresztą zdaje się świadczyć także i tytuł publikacji *Staatsanzeigera*, który notaki wyraźnie nazywa wyjątkiem.

### Królowa Natalia.

List z Belgradu do *Polit. Corresp.* potwierdza, że w dniach ostatnich królowa Natalia przestała królowi Milanowi projekt nowego porozumienia, który w głównej części tem tylko się różni od znanych propozycji królewskich, iż królowa żąda, aby syn jej nie wychowywał się w Niemczech. Ze względu jednak na znane zajścia w Wiesbaden, do których dała powód królowa, władca Serbii nie przyjmie prawdopodobnie nowych wniosków.

Dalej donoszą z Belgradu, że deklaracja królowej Natalii, złożona w imieniu konsystorza, jest nader pojednawczą. Królowa wyraża nadzieję, że król zechce uwzględnić jej pojednawcze zamiary.

Król Milan telegrafował pod dniem 1-go b. m. do konsystorza o nadesłanie mu tej deklaracji, oświadczając zarazem, iż ma zamiar przedłożyć konsystorzowi nowe dokumenta na poparcie swego żądania o rozwiązanie, aby dzień dla rozprawy został odroczony do 1-go grudnia b. r.

Objęta pogłoska, że Christicz z powodu sprawy rozwodowej podał się do dymisji. Rzecz poszła o to, że szef gabinetu był za tem, żeby królowej Natalii pozwolić, wedle jej życzenia, stawić się osobiście przed sądem konsystorza. Król sprzeciwił się temu stanowczo, a w skutek tego miał Christicz, jako ścisły przestrzegacz prawa, podać się do dymisji. Mówią równocześnie, że król dymisji nie przyjmie.

## KRONIKA

Lwów, 3 września.

— **Najl.** Pan raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Sołtka, w powiecie lwowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. p. Namiestnik**, Filip Zaleski, wczoraj powrócił do Lwowa.

— **Posiedzenie Rady miejskiej**, odbędzie się we wtorek, dnia 4 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Z powodu ważności i nagłości spraw, na porządku dziennym zamieszczonych, uprasza p. prezydent miasta o wczesne i najliczniejsze zebranie się. Na porządku dziennym między innymi: Sprawa kreowania paralelek w ruskiej szkole ludowej. Sprawa Muzeum i szkoły przemysłowej we Lwowie (uchwała I). Wniosek w sprawie wniesienia do Trybunału administracyjnego zażalenia przeciw orzeczeniu Ministerstwa wyznań i oświaty w sprawie obowiązku klasztoru OO. Dominikanów do utrzymywania czteroklasowej szkoły ludowej. Przedmioty, na poprzednich posiedzeniach niezakończonych.

(m) **Wice delegatów miast i miasteczek** odbędzie się we Lwowie dnia 15 b. m. o godzinie 10 z rana, w sali ratuszowej, a to na podstawie uchwały, powziętej w sobotę przez komisję dla spraw miejskich, wybranej na wiecu w d. 11 marca b. r. Na tym wiecu ma być daną opinia w sprawie propinacyjnej, o projektowanym statucie gminnym dla miast i miasteczek, a dalej będą omawiane kwestye dotyczące się założenia domu przymusowej pracy, re-

formy ustawy o radach szpitalnych, sprawa pomieszczenia wojska, sprawa dochodów z opłat gminnych od dochodów spirytusowych, wreszcie sprawa uwolnienia na pewien czas od podatków nowych domów zbudowanych na gruncie dawnych, burzonych. Referentami w tych sprawach będą pp.: dr Budzynowski, dr Dworski, dr Fruchtmann, Mochnacki, Romanowicz, Romanowski i dr Zgórski.

(m) **Z wycieczki naukowej**, podjętej w ostatnich dniach zeszłego miesiąca, profesor IV gimnazjum lwowskiego, p. Maryan Łomnicki, przywiózł bardzo cenne i niezwykle wykopaliska. Bawiąc w Mełnie, w powiecie rohatyńskim, wydobyl on z piasku dyluwialnego, pod wiszarą skały, z której wyrabiano kamienie młyńskie, bardzo dobrze zachowane części szkieletów, należących do 5 niedźwiedzi jaskiniowych, tudzież zęby współczesnej żyjącej hyeny jaskiniowej. Z tego samego miejsca, przed 8 laty, przywiózł p. Łomnicki całą głowę niedźwiedzia jaskiniowego i dwie czaszki hyeny jaskiniowej, znane wszystkim miłośnikom przyrody, zwiędzającym muzeum przyrodnicze J. E. Włodzimierza Dzieduszyckiego, gdzie od długiego czasu są złożone. Dzięki uprzejmości p. Ł. mieliśmy sposobność oglądać wykopaliska, przywiezione onegdaj z Mełny. Co do szkieletów niedźwiedzi jaskiniowych, znalazł nasz przyrodnik kręgi, żebra, kości udowe, piszczelki itd., szczególnie szczyki dolne z zębami i kręgi paierzowe są wybornie zachowane. Równie dobrze zachowany jest jeden ząb tnący z odłamkiem szczyki, należący do hyeny jaskiniowej. Podobne szkielety, ale nierównie gorzej zachowane, znalezione dawniej w grocie magorżańskiej w Zakopanem i w Ojcowie. W Mełnie, przy łamaniu kamieni, znajdowano dawniej więcej podobnych kości, ale robotnicy miejscowi i arendarze, eksploatujący kamień, uważając te kości za szkielety wielkoludów, odrzucili je i przysypali gruzem. Szczyki dolne niedźwiedzia jaskiniowego, znalezione obecnie przez p. Łomnickiego są prawie dwa razy tak wielkie, jak niedźwiedzia obecnie żyjącego. Cenne te wykopaliska złożył p. Łomnicki w muzeum imienia Dzieduszyckich.

— **Fundusz galic. inwalidów wojskowych.** Sprawozdanie Wydziału krajowego z zarządu funduszu galicyjskich inwalidów wojskowych za rok ubiegły wykazuje: w dochodach: 1) Zapas początkowy 30 zł. 86<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ct. gotówką, 35.160 zł. 86 ct. efektami; 2) odsetki efektów 1.411 zł. 50 ct.; 3) gotówka otrzymana jako legat s. p. Karola Humberga 25 zł. gotówką; 4) efekta zakupione 30 zł. 86 ct.; 5) gotówka pobrana z majątku obrotowego 30 zł. 86 ct. Suma dochodów 1.498 zł. 22<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ct. gotówką i 35.191 zł. 72 ct. efektami. W wydatkach: 1) Dożywocia inwalidów 1.385 zł.; 2) wydatki drobne (stemple) 7 ct.; 3) gotówka wydana na zakupno efektów 30 zł. 86 ct.; 4) gotówka wydana do majątku zarodowego 30 zł. 86 ct. Suma wydatków 1.446 zł. 79 ct. gotówką. Z porównania z sumą dochodów okazuje się z końcem roku 1887 zapas ostateczny a) w gotówce 51 zł. 43<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ct., b) w efektach 35.191 zł. 72 ct. Na zapasie gotówki 51 zł. 43<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ct. cięży należytość bierna (dożywocie) jednego inwalidy w kwocie 25 zł. Z nadwyżki dochodów w gotówce kwota 1 zł. 43<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ct. użyta została w roku 1888 r. na pomnożenie majątku zarodowego fundacji, zaś kwota 25 zł. mylnie przysłana przez c. k. urząd podatkowy w Białej, jako legat s. p. Karola Humberga do LW. 44.483/87 c. k. starostwu w Białej w r. 1888 r. zwrócona została. Z fundacji tej pobiera obecnie dożywocia 54 inwalidów po 25 zł., 3 zaś po 20 zł. rocznie.

— **Wydział Towarzystwa** ku wspieraniu słuchaczy wszechszkoł, rygorozantów i asyulantów wyznania mojżeszowego prosi nas o doniesienie, że zawiązał komisję informacyjną, której zadaniem jest pośredniczyć na rzecz ubogich kolegów w udzielaniu lekcji, zajęć kancelaryjnych, i t. p. Otóż wydział zwraca się do publiczności z prośbą o łaskawe poparcie tej instytucji, zapewniając, że komisya polecać będzie zawsze kolegów, należycie ukwalifikowanych i rzeczywiście ubogich. Adresować należy: Komisya informacyjna, na ręce p. Hermanna Diamanda, ulica Karola Ludwika nr. 39.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 3 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr zmienny z południowej strony, średnia temperatura doby około +19°C., stan nieba zmienny, powietrze więcej niż mierze wilgotne i niespokojne, nieznaczny deszcz chwilowy.

Srednia temperatura przedostatniej doby była +17.7°C., ostatniej +16.3°C., najwyższa +26.4°C., najniższa była dziś nad ranem i wynosiła +13.0°C.

Zniżka barometryczna 755 — 750 znajduje się na wyspach Sztetlandzkich; zwykła 770 do 765 w północnej Rosyi; zniżka drugorzędna powstała w środkowych Włoszech.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano, zredukowany na poziom morza 760 mm.

— **W miesiącu sierpniu** średnia temperatura była +17.7°C., najwyższa +35.2°C. dnia 2-go, najniższa +5.8°C. dnia 22-go. Sredni stan barometru zredukowany do poziomu morza był 762 mm.

Suma opadu wynosi 83.4 mm.; największa ilość opadu 25.0 mm. przypada na dzień 12 i 18 miesiąca.

Dni z opadem było 15, z grzotami i błyskawicami 4, ze mgłą 15, z wichrem 2, z gradem 1.

Najczęściej panującymi wiatrami były W, N i SE.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Przemyślanach, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 8 października b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Dla dotkniętych powodzią** w kraju złożono:

w starostwie krakowskim: parafianie w Krzezinie 6 zł. 50 ct., w Ludźmierzu 6 zł. 50 ct., w Czarnym Dunaju 44 zł. 14 ct., w Skawinie 18 zł. 20 ct., w Slemieniu 10 zł., w Biskupicach 1 zł., w Waksmundzie 4 zł. 48 ct., w Babicach 7 zł.;

w starostwie dąbrowskim: gmina Szarwark 2 zł. 45 ct.

— **Rada dworu p. Englisch**, dyrektor policji krakowskiej, o którego nieszczęśliwym wypadku donieśliśmy, powrócił w piątek wraz z rodziną do Krakowa w towarzystwie prof. dr. Obalińskiego i fizyka z Nowego Targu dr. Goldammera. Na dworcu oczekiwali p. Englisha urzędnicy policji, dotknięci boleśnie smutnym wypadkiem. P. dyrektor English przeszedł sam z wagonu do powozu. Po przybyciu do domu, zebrała się zaraz narada lekarska i skonstatowano, że stan zdrowia nie jest zagrożony, jedno oko bowiem jest zupełnie zdrowe, a nie ulega także wątpliwości, że obrażone drugie oko, które wcale nie wyciekło, wkrótce przyjdzie do stanu normalnego. Nadto stwierdzono, że kość czółowa i czaszka nie uległy żadnemu uszkodzeniu. Dalszą kuracyę objął dr. Marciszewicz, asystent prof. dr. Rydla.

— **C. k. dyrekcya poczt i telegrafów** ogłasza, że w czasie od 2 do 10 września b. r. funkcyonować będzie na strzelnicy w Praterze w Wiedniu c. k. eraryalny urząd pocztowy i telegraficzny, który trudnić się będzie przyjmowaniem i doręczaniem poczty listowej i wartościowej, telegramów i korespondencyi pneumatycznych. Doręczać jednak będzie tylko takie pozycyki i telegramy, które zaopatrzone będą adresem: „Centralny komitet jubileuszowy“ lub „V. n. i. s. a. u. s. t. r. a. k. i. e. T. o. w. a. r. z. y. s. t. w. o. s. t. r. z. e. l. e. k. i. e.“, jakoteż „Schiesstatte“, „Schützenplatz“, „Schützenfest“. Otwarty będzie rzeczonny urząd codziennie od godziny 8 rano do 8 wieczorem.

— **Ósmy zjazd lekarzy austriackich** odbywa się w Wiener Neustadt. W piątek rano rozpoczęły się narady dotyczące reformy publicznej zdrowotności, ustanowienia nieustającej międzynarodowej komisji sanitarnej, dalej izb lekarskich i reformy aptekarstwa.

— **Samobójstwo.** Pod wpływem obłędu przesładowczego zabił się w Wiedniu rewident banku austro-węgierskiego, Franciszek Lutzenleithner, wyskoczywszy przez okno na bruk.

— **W państwowej służbie budowniczey** w Styryi opróżnioną jest posada inżyniera, ewentualnie adjunkta budownictwa w IX, względnie X klasie rangi. Podania, zaopatrzone w należyte dowody kwalifikacyjne, wnosić należy w drodze przełożonej władzy, do 15 października b. r., do prezydium c. k. namiestnictwa w Gracu.

— **Wycieczka na Ararat.** Dalsze depesze z Erywania donoszą: W dniu 25 sierpnia o godzinie 2 po południu, członek-współpracownik Towarzystwa geograficznego, Markow, i nauczyciel szkoły realnej w Baku, Popow, w towarzystwie strażnika konnego miejscowego, Manukowa i pięciu Kurdów, dostali się na wierzchołek Wielkiego Araratu, gdzie dokonali obserwacyi meteorologicznych. Na pamiętkę tego wejścia ułożona została z kamieni piramida wysokości wzrostu ludzkiego, widoczna z dołu przez perspektywę. Termometr na najwyższym punkcie góry wskazywał zero Celsiusa. Przy schodzeniu była zawieja.

— **Wybuch dynamitu.** Fabryka dynamitu firmy Schikher i Sp. w Zurndorfe pod Preszburgiem dnia 31 sierpnia wyleciała w powietrze. Wybuch nastąpił około godz. 8 rano skutkiem zapalenia się substancyi, służących do wyrobu dynamitu. Szczęściem substancye te paliły się powolnie, dając czas 40 robotnikom schronić się w pole, nim nastąpił wybuch 100 klg. gotowej już nitrogliceryny, który rozniósł do szczytu główny budynek fabryczny, a znacznie uszkodził inne budynki i skłyszany był w odległości 4 mil. Zdaje się, że z ludzi nikt życia nie utracił i nie odniósł poważniejszego obrażenia. Szkoda jest bardzo znaczna.

— **O strasznym wypadku** donoszą z Baranowicz, w Królestwie. Na torze kolei moskiewsko-brzeskiej bawiło się dwoje małych dzieci. Wtem zbliży się pociąg pocztowy. Widząc to dróżnik, ojciec jednego z dzieci, pospiesza, by swawolnie igrające dzieci ocalić od grożącego im niebezpieczeństwa. Niestety, było już zapóźno. Gdy dróżnik trzymał już jedno dziecko i schylił się, by pochwycić drugie, po-

ciąg uderzył z całą siłą w tę grupę, miazdząc poświęcającego się ojca i nieszczęśliwe dziecko. Pociąg wstrzymano. Kobiety na widok porwanych części ciała ludzkiego omdlały. Pomiedzy kołami parowozu jeszcze w Brześciu znajdowano kawałki poszarpanego ciała. Cała lokomotywa obryzganą była krwią trojga nieszczęśliwych.

— **Nowe pismo w Warszawie.** *Graźdanin* donosi, że p. Kazimierz Korwin-Piotrowski otrzymał pozwolenie na wydawanie w Warszawie pisma codziennego polityczno-literackiego p. t. „Ziarno“.

— **Konsulem niemieckim w Kijowie** mianowany został p. Artur Raufanf. Konsul kijowski urzęduje dla gubernij: kijowskiej, podolskiej, wołyńskiej, czernihowskiej, kurskiej, połtawskiej, charkowskiej i orłowskiej.

— **Wyścigi w Moskwie.** Na wyścigach w Moskwie, odbytych w dniu 23 sierpnia, w biegu o nagrodę 800 rubli pierwsza stanęła u mety „Dumna“ L. Kronenberga; w biegu o nagrodę 400 rubli zwyciężyła „Archiduchesse“ W. Mysyrowicza. Nagrodę 600 rubli w steeple-chase zdobyła „Paulina“ A. hr. Potockiego.

— **Letarg.** W Charkowie zmarła w tych czasach mieszczanka Gołowincowa, licząca lat 36, po 16 dniach snu letargicznego. Gołowincowa chorowała na zapalenie nerek i zawrót głowy.

— **Trzęsienie ziemi.** W dniu 19 sierpnia, o godzinie 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub> z rana, mieszkańcy Kiszyniewa uczyli dwa dość silne wstrząśnienia ziemi. Nastąpiło to po obfitej w pioruny burzy. W roku zeszłym, również 19 sierpnia, lecz w nocy, było w Kiszyniewie słabe trzęsienie ziemi.

— **Beatyfikacya Joanny d'Arc.** Z Paryża donoszą, że prowincyał OO. Franciszkanów wysłał memoriał do Papieża względem beatyfikacyi Joanny d'Arc. Komitet w Reims wezwał wszystkich biskupów do zbierania świadek na konny posąg Dziewicy, dłuta Dubois.

— **Król więźniem.** Po latach 18 w granicach rzeszy niemieckiej stanął znów król-jeniec. Nie może on się wprowadzić równać ze swym poprzednikiem; w tym samym jednak co ten ostatni charakterze, był panem życia i śmierci swych poddanych i używał spokojnie szczęścia i kłopotów ludzi, którym dano być królami i cieszył się tem dopóty, dopóki nie zawiąknął się w wojnę z Niemcami. W tem też podobny jest do Napoleona III nowy jeniec niemiecki, król wyspy Samoa na Oceanie Spokojnym, Melietoa. W roku zeszłym wytoczył on wojnę Niemcom, którzy na wyspach Samoa sztandary swe, jako oznakę protektoratu nad niemi zatknęli i jak przed 18 laty Napoleon III, tak i on, zbyt ufny w swe siły, uległ w walce i doznał tego samego losu, co ostatni cesarz Francuzów, t. j. dostał się do niewoli swych nieprzyjaciół. W dniu 26 b. m. parowiec niemiecki „Ella Woermann“, przybyły od wybrzeży Afryki Zachodniej, przywiózł na swym pokładzie nieszczęśliwego króla Melietoa, pozbawionego tronu, ministra jego, Aeseko i naczelników dwu plemion malajskich, nazwiskiem Joli i Moli. Jeńców eskortował komisarz policji niemieckiej w Kamerunie, ubrany ze względu na osobę króla w strój cywilny. Przy wejściu na ląd europejski komisarz kamerunski oddał jeńców reprezentantowi rządu niemieckiego, Webelowi. Wprost z okrętu zawieziono dostojników samońskich do budynku strażnicy policyjnej w Hammerbrook, gdzie król spędził czas na grze. Król Melietoa, ubrany w czarny strój z kamgaru, nie umie po niemiecku; tłumaczem jego jest minister Aeseko, znający język potomków Germanów i ubrany w strój niebieski. Obaj naczelnicy plemion malajskich noszą strój europejski koloru złotego, a twarz wszystkich przybyszów samońskich, jako Malajczyków, ma również barwę złotą. Z Hamburga powieziono ich dalej do Bremy, gdzie dowiedzą się o dalszych losach swoich.

— **O ostatnim wybuchu wulkanu Bandaisau**, nie-podal Yamakata w Japonii, nadeszły obecnie do gazet zagranicznych z Yokohamy, datowane 23 lipca, szczegóły listowne. Okolica, w której katastrofa miała miejsce, uległa zupełnej zmianie. Góry powstały w miejscach, gdzie ich poprzednio nie było, a pola ryżowe zamienione zostały w jeziora. Kwitnące wsię pogrzebane są teraz na 20 stóp pod popiołem i węglami. Pięć wsi uległo zupełnemu zasypaniu. Znalezione zwłoki zabitych osób wyglądały jak ofiary gwałtownego wybuchu kotła parowego. Najstraszniejszy widok przedstawiały trupy zwęglone, kołyszące się na drzewach. Siłą wybuchu podrzucone w górę, zawisły na gałęziach i tak konały w najstraszniejszych męczarniach, wystawione na nieustanny deszcz rozżarzonych węgli palącego się popiołu. Wulkan Bandaisau złożony jest z pięciu odosobnionych szczytów, z których najwyższy nazywany jest Wielki Bandai; drugi jest zupełnie gładką górą, a trzeci, wyższy od poprzedniego, nazywa się Kushigamine. Czwartym nazywany jest średnim lub północnym Bandai, i z niego nastąpił wybuch; piątym zaś, mały Bandai, przytyka tuż do czwartego. Wielki Bandai jest obecnie zupełnie białym popiołem pokryty; drugi uległ silnemu wstrząśnieniu a wszystkie drzewa, znajdujące się powyżej środkowego punktu góry, zostały



zniszczone. Z trzeciego spadały na dół olbrzymie kamienie a boki góry od połowy drogi pokryte są niebieskawą ziemią. Czwartą, z którego nastąpił rzeczywisty wybuch, znikł zupełnie. Mniejsze kamienie spadały na otaczające góry, a ciężkie uniesione zostały na odległość pięciu do sześciu mil angielskich i utworzyły u stóp góry płaszczystą, pokrytą kamieniami i popiołem. Czy znajdowali się w okolicy jacy cudzoziemcy podczas wybuchu, dotąd niewiadomo.

**Kara śmierci** w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki wykonywana będzie od 1 stycznia 1889 przy pomocy elektryczności. Skazany sadzany będzie na krześle odpowiednio urządzone, z nogami opartymi na metalowej podpórcie, połączonej z ujemnym biegunem maszyny elektrycznej. Zadaniem kata będzie tylko dotknąć głowy delikwenta biegunem dodatnim tejże maszyny, a śmierć nastąpi błyskawicznie.

**Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

**Mielnica, 1 września.**

Tutejsza Rada gminna za inicjatywą p. Kiwiarowskiego, adjunkta sądowego, uchwaliła kwotę 40 zł. rocznie, którą ku uczczeniu jubileuszu Najj. Pana Franciszka Józefa I. przez lat 10 w dniu 2 grudnia każdego roku pomiędzy biedną młodzież szkolną, częścią w odzieży, częścią w przyborach naukowych, wybrana z łona Rady gminnej komisya, rozdzielać będzie.

**Tarnobrzeg, 1 września.**

Ponieważ niektóre dzienniki krajowe, w pierwszych telegramach i wiadomościach o pożarze miasta Tarnobrzegu w dniu 27 sierpnia 1888 r. dodały, że sąd zgorzał razem z aktami, przeto dla uspokojenia szerszej publiczności, mającej jakikolwiek interes w sądzie tutejszym, a mogącej mniemać, że nic nie uratowano, zawiadamiam, że większą część akt cywilnych zdołano z ognia ocalić i że sąd tutejszy napowrót funkcjonuje.

Riess  
c. k. sędzia powiatowy.

**GŁOSY PUBLICZNE.**

Celem porozumienia się w sprawach, które na tegorocznej sesji sejmowej traktowane będą, mam zaszczyt zaprosić szanownych pp. wyborców z większych posiadłości dawnego obwodu kołomyjskiego na naradę, która odbędzie się dnia 8 września b. r. o godz. 11 przed połud. w Kołomyjach, w sali Rady powiatowej.

Jan bar. Kapri,  
poseł na Sejm krajowy.

**GOSPODARSTWO I HANDEL**

**Dziesiąty międzynarodowy targ** na zboże, tudzież rośliny olejne, strączkowe, mlewo (mąkę, krupy i t. d.) urządzony staraniem Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego we Lwowie, dnia 2 i 3 października 1888.

Targ międzynarodowy będzie otwarty ogłoszeniem sprawozdania o wyniku zbiorów w Galicji i krajach przyległych — zamknięty zaś podaniem do wiadomości umów na targu tym zawartych.

Wykaz dokonanych podczas targu umów utrzymywać będzie sekretaryat targu, a to na podstawie sprawozdań kupców lub agentów, którzy w tym celu o każdym zawartym układzie sekretaryat zawiadomić raczą.

Każdy chcący mieć wstęp na targ międzynarodowy, winien zgłosić się do komisji urządzającej po kartę uczestnictwa, którą otrzyma za złożeniem opłaty w kwocie 1 zł. w. a.

Uczestnicy, którzy okazy swoje na targ nadesłać pragną, powinni wpierrw, najdalej do 20 września 1888 r., przysłać komisji urządzającej deklarację — sporządzoną na arkuszach, które komisya każdemu uczestnikowi przesyła.

Deklaracje te obejmować będą następujące rubryki, które jak najdokładniej wypełnione być mają: 1. Imię i nazwisko producenta. 2. Miejsce zamieszkania — ostatnia poczta — stacya kolejowa i telegrafu. 3. Nazwa miejsca i powiatu z kąd produkt pochodzi. 4. Ilość próbek na targ przeznaczonych. 5. Poszczególne bliższe gatunków i odmian płodów, których próbki na targ przysłane być mają. 6. Ilość na sprzedaż przeznaczoną: a) z odstawa natychmiastową, b) z odstawa w terminie późniejszym.

Deklaracje niedokładnie wypełnione, uwzględnione nie będą.

Wszystkie próbki zboża, mlewa i chmielu — deklaracją objęte — powinny być przysłane franco i najpóźniej na 3 dni przed otwarciem targu oddane komisji urządzającej we Lwowie, która się zajmie ich stosownym umieszczeniem. Deklaracje i pieniądze należy przysłać przed przysłaniem próbek.

Okazy próbek, na targ przeznaczone, muszą być dokładnie takie same jak produkt, który sprzedający oddać może kupującemu w terminie umówionym.

Każda próbka zboża lub mąki obejmować ma jeden kilogr. wagi i zawarta być powinna w woreczku płóciennym opieczkowanym i znakiem właściciela opatrzoną. Chmiel byłby także pożądanym, w ilości najmniej 1 kłgr. opakowany w skrzynkach.

Ustawieniem odpowiednim wszystkich płodów, na targ nadesłanych, zajmie się komisya urządzająca bez pobierania osobnych opłat. Opłata udziału w kwocie 1 zł. uprawnia do zajęcia pół metra przestrzeni na stole wspólnym.

Za osobne stoły, na których uczestnicy okazy swoje sami dnia 1 października b. r. ustawić powinni, pobiera komisya urządzająca osobną opłatę po 6 zł. w. a. od stołu. Liczba tych stołów, których komisya urządzająca dostarczy, jest ograniczoną i od możliwości stosownego umieszczenia zależną.

Próbki wystawione mają być natychmiast po zamknięciu targu przez właścicieli zabrane. Przedmioty przez właścicieli nieuprzątnięte, będą przez komisję urządzającą sprzedane — a zebrana z nich kwota na opędzenie kosztów targu użyta.

Wszelkie pisma, dotyczące targu, adresować należy: „Do komisji międzynarodowego targu zbożowego we Lwowie“ (w kancelaryi Towarzystwa gospodarskiego).

**Wyniki kampanii gorzelnianej.**

Dokładne wykazy urzędowe o wynikach produkcji gorzelnianej w Austrii i Węgrzech sięgają w tej chwili do końca maja. W miesiącu maju zgłoszono w Przedlitawii 5,143,681 stopni hektolitrow i zapłacono 565,805 zł. podatku, tedy w porównaniu z tym samym miesiącem roku zeszłego o 100,000 stopni hekt. i 10,000 zł. podatku więcej. W dziewięciu miesiącach kampanii wynosiła produkcya wódki w Austrii 77,095,590 st. hekt., z czego przypada na Galicję 28,9 milionów, Czechy 22,5 mil., Dolną Austrię 8,4 mil., Morawę 7,4 mil., Śląsk 4,5 mil., Bukowinę 2,8 mil., Styryę 1 milion stopni hekt. Podatku od tej produkcji zapłacono ogółem 8,580,517 zł. W Węgrzech zgłoszono w tym samym okresie 71,135,102 st. hekt., a kwota podatkowa wynosiła 7,863,861 zł. Ogółem produkcya Austro-Węgier wynosiła tedy w 9-miesięcznej kampanii okrągło 148,2 milionów stopni hekt. a suma podatkowa 163,3 milionów zł. W porównaniu z odpowiednim okresem roku zeszłego produkcya w Austrii podniosła się o 2,3 milionów stopni hekt., zaś w Węgrzech obniżyła się o 1,3 miliona stopni hekt., ogółem tedy przrost produkcji wynosi około jednego miliona hekt.

Wywóz spirytusu zmniejsza się ciągle i wynosił w maju r. b. tylko 25,650 stopni hekt. (w maju roku zeszłego wynosił wywóz 847,846 stopni hekt.), mianowicie 24,611 z Austrii, a z Węgier zaledwie 1039 stopni hekt. To zmniejszenie się wywozu przypisują częścią temu, iż ostatnimi czasy znacznie podniosła się produkcya w tych krajach, do których importowano spirytus z Monarchii, częścią zaś, iż ceny spirytusu w Austro-Węgrzech tak podniosły się w ostatnich miesiącach skutkiem reformy podatku spirytusowego, iż wywóz nie przedstawiał żadnych korzyści. W dziewięciu miesiącach wywieziono z Austrii 1,878,247, z Węgier 1,181,071, razem 3,059,318 stopni hekt. W porównaniu z rokiem przysłym wywóz z Austrii zmniejszył się o 1,774,656, z Węgier o 2,013,546, razem o 3,788,202 stopni hekt., skutkiem czego też bonifikacya za spirytus obniżyła się z 828,578 na 370,188 zł.

**Pocztowe kasy oszczędności.**

W ciągu miesiąca sierpnia złożono do pocztowych kas oszczędności na książeczki 1,301,405 zł., wycofano 1,202,606 zł., złożono tedy o 198,798 zł. więcej niż wycofano. W obrocie czekowym wpłacono 52,604,450 zł., wycofano zaś 52,024,023 zł. saldo wkładek tedy w obrocie czekowym podniosło się o 580,427 zł. Liczba osób składających swe oszczędności na książeczki powiększyła się o 4420, w obrocie czekowym zaś o 105.

W Galicji złożono na książeczki oszczędności 114,512 zł., wycofano 65,304 zł., w obrocie czekowym złożono 2,009,236 zł., wycofano 578,607 zł., ogółem tedy złożono 2,123,749 zł., wycofano 643,912 zł. Pod względem wysokości wkładek zajmuje Galicya w grupie krajów koronnych piąte miejsce (przewyższając ją Czechy, które złożyły przeszło 11 milionów, Dolna Austriya, z kąd wpłynęło przeszło 8 milionów, Morawa 4 miliony i Styrya z wkładką 2,234,437 zł.), pod względem zaś wysoko-

ści wycofania zajmuje Galicya dopiero ósme miejsce, gdyż wycofały znacznie od niej więcej Dolna i Górna Austriya, Styrya, Wybrzeże, Czechy, Morawa i Śląsk.

**Trzechsetny jubileusz kartofli.**

W r. 1588 otrzymał sławny botanik Karol Clusius, który wówczas był dyrektorem cesarskich ogrodów w Wiedniu, od Filippa de Sivry pana na Walhainie i burmistrza w Mons, dwie bulwy kartofli. Sivry otrzymał je pośrednio z Włoch i nazwał po włosku *Taratroffli*, co równa się „trufti“ i z kąd powstała niemiecka i polska nazwa „kartofel“. Clusius uprawiał następnie tę roślinę i pierwszy ją opisał naukowo. W r. 1601, w którym wyszło jego dzieło *Rariorum plantarum historia*, roślina ta w większej części ogrodów niemieckich była dość rozpowszechniona z powodu jej urodzajności. Przy końcu rozdziału, traktującego o kartoflach, pyta się Clusius, czy roślina ta znana już była starożytnym? i znajduje u Theophrasta roślinę „arachnide“, z którą identyfikuje nasz kartofel. Podobny pogląd zdaje nam się dziwnym, nie należy jednak zapominać, że Clusius nie znał amerykańskiego pochodzenia tej rośliny, a oprócz tego w owym czasie nie śmiano jeszcze twierdzić stanowczo, iż Ameryka była dla starożytnych rzeczywiście *terra incognita*; w końcu w owym czasie u botaników greccy i rzymscy ich poprzednicy, a mianowicie Theophrast i Dioskorides uchodzili za takie po nad wszelkie powątpiewanie powagi, iż Clusius przypuszczał, że owi starożytni uczeni znali wszystkie w ogóle istniejące rośliny i opisali je w swych dziełach.

**Koleje żelazne w krajach okupowanych** zostały znowu rozszerzone; w tych dniach bowiem oddano na publiczny użytek linię Mostar-Rama.

**Wspólna konferencya dyrektorów austro-węgierskich kolei** odbędzie się dnia 13go września w Zemlinie, z kąd przedsięwzięta zostanie wycieczka do Konstantynopola.

**\*\* Targ zbożowy. \*)** Dnia 3 września 1888 r.

**Lwów**, pszenica 6'45 do 7'35, żyto 4'60 do 5'30, jęczmień browarny 4— do 6—, owies 4'50 do 5'25, groch 4'50 do 10'5; wyka 4'50 do 5—, rzepak 10'50 do 12—, lnianka —, konieczyna czerwona 22— do 26—, konieczyna biała 32— do 35—, konieczyna szwedzka 30— do 36—.

**Tarnopol**, pszenica 6'45 do 7'25, żyto 4'40 do 5—, jęczmień browarny 4— do 5'80, owies 3'75, do 4'45 groch 5'50 do 10—, wyka 4'30 do 4'75, rzepak 10— do 12—, lnianka —, konieczyna czerwona 20— do 25—, konieczyna biała 30— do 34—, konieczyna szwedzka 30— do 35—.

**Podwoleczyska**, pszenica 6'35 do 7'15, żyto 4'35 do 5'10, jęczmień 3'65 do 4'60, owies 4— do 4'65, groch 5'10 do 9—, wyka 4'50 do 5'10, rzepak n. 10— do 11'85, lnianka — do 25—, konieczyna biała 30— do 34—, konieczyna szwedzka 28— do 35—.

**Czernlowce**, pszenica 6'50 do 7—, żyto 4'35 do 4'90, jęczmień 4'20 do 5'05, owies 3'30 do 4—, groch 4'40 do 9—, wyka 4'10 do 4'80, rzepak 10— do 11'15, lnianka — do —, konieczyna czerwona 21— do 25—, konieczyna biała 31— do 35—, konieczyna szwedzka — do —, tymotka 20— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 42— do —70 zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, poszukiwany. Okowita gotowa za 10'000 litrów loco Lwów — do — zł.

Usposobienie ożywione.

\*) Przedruk wzbroniony

**OSTATNIA POCZTA**

Najjaśniejszy Pan, Najdost. Cesarzewicz Rudolf i Najdost. Arcyksiężna Stefania powrócili w piątek rano z Bawaryi do Wiednia, a względnie do Schönbrunu. W sobotę w południe udał się Najjaśniejszy Pan osobnym pociągiem do Gmunden, celem odwiedzenia bawiącej tam carowej rosyjskiej. Najjaśniejszy Pan przybył do Gmunden w towarzystwie generalnego adjutanta hr. Paara. Na dworcu w Gmunden oczekiwali Najjaśniejszego Pana carewicz rosyjski i książę Cumberland, obaj w uniformach austriackich, dalej minister rosyjskiego dworu hr. Woroncowa-Daszkowa i świty obudwu dostojników w galowych uniformach. Najjaśniejszy Pan w uniformie rosyjskim, przywitał się z carewiczem, przyczem pocałował go dwukrotnie, poczem powitał ks.

Cumberland i ministra hr. Woroncowa-Daszkowa. Jakkolwiek przyjęcie oficjalne na wyraźne życzenie Najjaśniejszego Pana zaniechanem zostało, zgromadziło się na dworcu i na ulicach, któremi Najj. Pan przejeżdżał, mnóstwo publiczności, która witała Najjaśn. Monarchę nieustannymi okrzykami, a miasto Gmunden przybrało się uroczystość w chorągwie i flagi. Najjaśniejszy Pan udał się z dworca do zamku księcia Cumberland, gdzie u progu powitała Go księżna Cumberland, a na schodach carowa rosyjska. Księżnę Wallii odwiedził Najj. Pan w jej apartamentach. O godzinie 1— odbył się obiad, na którym byli obecni: Najj. Pan, carowa rosyjska, owdowiała królowa Hannovera, carewicz i wielka księżniczka Ksenia, księżna Wallii z córkami i księżstwo Cumberland z synem i córką. Dla świt danym był osobny obiad marszałkowski. Po obiedzie, po 2 1/2 godzin trwającym pobycie w Gmunden, odjechał Najjaśniejszy Pan do Ischl, z kąd po pięciogodzinnem zatrzymaniu się, udał się wprost do Pisek, na manewry w Czechach.

Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Walerya udały się z Monachium do Zell am See.

Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik z Najdost. Małżonką powrócili z Berlina do Wiednia.

JE. pan prezydent Ministrów, hrabia Taaffe, powrócił do Wiednia. — Pan Minister, dr. Ziemiałkowski, powrócił do Wiednia. — P. Minister handlu, margr. Bacquehem, wyjechał do Horzowitz.

Nuncyusz, msgr. Galimberti, powrócił z Abbazzii do Wiednia.

*Fremdenblatt* dowiaduje się, iż już w dniach najbliższych zostaną mianowani członkowie asekuracyjnej rady przyboecznej, przewidzianej ustawą o zabezpieczeniu robotników, skutkiem czego uczyniony będzie stanowczy krok na drodze ostatecznego aktywowania tejże ustawy. Co się tyczy stowarzyszenia robotników i oficyalistów kolejowych, mających być podciągniętymi pod ustawę o zabezpieczeniu, to odnośne statuta zostały już przedłożone do zatwierdzenia Ministerstwu spraw wewnętrznych, zatwierdzenie to jednak jeszcze nie nastąpiło, gdyż potrzebną jest tutaj opinia asekuracyjnej rady przyboecznej.

Według dzienników wiedeńskich, pierwsze czytanie wniosku szkolnego księcia Liechtensteina ma nastąpić zaraz w dniach pierwszych po zebraniu się Rady państwa. Wnioskodawca i jego zwolennicy obliczają, iż wniosek małą większością głosów będzie przekazany komisji.

Z Berlina donoszą, iż podróże cesarza Wilhelma potrwać od ostatniego tygodnia b. m. do trzeciego miesiąca października. Wizyta na dworze włoskim zamyka program podróży.

Podróż ks. Bismarcka do Kissingen została stanowczo zaniechana, gdyż stan zdrowia kanclerza tak jest wyborym, iż kuracyę w Kissingen uznali lekarze za zbytęzną.

Parlament niemiecki ma zebrać się w ciągu listopada, sejm pruski zaś dopiero w styczniu r. p. Parlamentowi zostanie przedłożoną przedewszystkiem ustawa o zabezpieczeniu robotników.

W Petersburgu otrzymano depezę z Teheranu, wedle której odbywają się tam wielkie przygotowania do podróży szacha perskiego do Rosyi. Szach przybędzie do Baku w początkach września: wiezie on liczne podarunki, a w ich liczbie 16 koni czystej krwi arabskiej.

Ze strony wiarygodnej donoszą do *Polit. Corr.*, iż zupełnie bezpodstawne są wiadomości dzienników zagranicznych o przesileniu gabinetowem w Serbii, którego źródłem miało być to, iż prezes gabinetu Christicz obstał wbrew woli króla Milana przytem, aby królowa Natalia stawiała się osobiście przed konsystorzem w Belgradzie. Korespondencya zwraca dalej uwagę na tę okoliczność, iż wedle prawnych postanowień monarcha i członkowie domu królewskiego nie mogą stawać osobiście przed sądami, lecz muszą delegować w tym celu swoich pełnomocników. Skutkiem życzenia króla, który przyrzekł dostarczyć na poparcie swego podania dalszych dokumentów, konsystorz odczytał się na przedwczorajszym posiedzeniu do 1 grudnia b. r. Serbski dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie ministerjalne, wedle którego dzień urodzin



imieniu królowej Natalii nie ma być od-  
tąd obchodnym uroczyscie.

Rząd bułgarski zawarł umowę z rzą-  
dem włoskim, mocą której uczniowie szkół  
wojskowych będą kończyli studia w rządo-  
wych szkołach włoskich.

Gmina miasta Toulonu urządziła dla  
prezydenta gabinetu, Floqueta, osobne przy-  
jęcie; podczas uczty miał Floquet ponownie  
mowę, w której wzywał republikanów do  
zjednoczenia przeciw dążnościom monarchi-  
cznej restauracji i przeciw awantom dyk-  
tatury.

Z Paryża donoszą:  
Pomimo mów pokojowych, które wy-  
głosił Floquet i Krantz podczas manewrów  
marynarki, nie milkną w prasie wycieczki  
przeciw Crispimu. Prasa francuska wyra-  
ża nadto przekonanie, że Crispis udając się  
do Friedrichsruhe, jechał tam z zamiarami  
wojowniczymi, które jednak po tej podróży  
musiały być zaniechane.

Agence Havas donosi:  
Zapewniają, że Hohenburg wysłał pod  
d. 10 sierpnia za pośrednictwem pewnej o-  
soby, w Paryżu zamieszkałej, sprawozdanie  
porównawcze o manewrach alpejskich Fran-  
cyi i Włoch, przedtem jednak posyłkę tę  
ważną awizował listownie. Urzędnicy kan-  
celaryi bezpieczeństwa skonfiskowali ten list  
i wydano rozkaz, ażeby Hohenburga areszto-  
wać w chwili, gdy będzie wysłał zapowiesz-  
dzianą relację. Urzędnikom nakazano wdro-  
żyć śledztwo, ażeby dojść, jaką drogę obie-  
rał Hohenburg przez Alpy. W ten sposób  
będzie można dociec, w jaki sposób posła-  
kowany przyszedł do posiadania ładunku  
karabina Lebel, który, jak utrzymuje, miał  
znaleść.

Z Brukseli donoszą w depeszach z nie-  
dzieli:  
Kardynał Schiaffino, najzaufany doradca  
Ojca świętego, wyjechał w sobotę z Brukseli  
do Berlina, ażeby z rządem niemieckim  
porozumieć się ostatecznie co do ceremoniału  
przy przyjęciu cesarza Niemiec w Watykanie.

Według relacji, dochodzących z Rzy-  
mu, przyjęcia króla przez ludność prowincyi  
Romanii przeobraziły się w formalny  
pochód tryumfalny. Wbrew wszelkim prze-  
powiedniom o możliwych antydynastycznych  
i republikańskich demonstracjach, nie ob-  
jawiały się nawet lekkie w tym rodzaju o-  
znaki. Ludność cała spieszy z powitaniem  
nader gorącym, a nawet starzy garibaldecy-  
cy witały monarchę objawami głębokiego  
uszanowania i czci. Wobec takiego przyję-  
cia zamknięć musieli i nieliczni socjaliści,  
którzy do ostatniej chwili odgrązali się de-  
monstracjami. W stolicy prowincyi, Rawen-  
nie, przybrał entuzjazyzm prawdziwie niesły-  
chane rozmiary. Króla Humberta zaniósł  
niemal ludność na rękach z pociągu kolej-  
owego do powozu. W drodze do pałacu za-  
sypany został powóz kwiatami. Król przy-  
jmując władzę, oświadczył, że w obec takie-  
go przyjęcia czuje się odrodzonym i młod-  
szym.

Król z następcą tronu byli w sobotę  
obecni przy odsłonięciu pomnika, nazwanego  
pomnikiem męczenników. Burmistrz i  
Baccarini mieli mowy, przyjęte z zapalem.  
Króla spotykały na każdym kroku objawy  
przywiązania ludności.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rudki, 3 września. (Tel. pr.)  
Większością 74 głosów na 122 gło-  
sujących został wybrany posłem hr.  
Karol Lanckoroński.

Resztę głosów 48 otrzymał ks.  
Matkowski z Horozany wielkiej.

Pisek 3 września. Najj. Pan  
przybył tu wczoraj o godzinie 5 rano  
z Protiwinu, gdzie został przyjęty ze  
czcią należną przez namiestnika ge-  
nerała Kraussa. Burmistrz miał prze-  
mowę, na którą Jego Ces. Mość od-  
powiedział jak najlaskawiej. W dal-  
szej podróży liczne stowarzyszenia i tłu-  
my ludności witały Monarchę entuzy-  
astycznymi okrzykami „slawa!“ Pomimo  
ulewnego deszczu tłumy ludu, które  
zbiegły się z bliska i zdala, zgotowały  
tutaj Najj. Panu nadzwyczaj uroczy-  
ste i wspaniałe przyjęcie, a burmistrz  
w przemówieniu homagialnem dał  
w sposób podniosły wyraz wierno-  
poddania ludu.

Pisek, 3 września. Ponieważ  
skutkiem ulewnych deszczów część po-  
la, na którym miały odbywać się ma-  
newry, została zalana, musiano od-  
stąpić zupełnie od myśli wykonania  
manewrów. Odbędzie się tylko prze-  
gląd, mianowicie d. 3 b. m. nad 9tą dy-  
wizją a 4 b. m. nad 19tą dywizją  
piechoty. Na dzisiaj popołudniu zo-  
stało zapowiedziane strzelanie kon-  
kurencyjne 9 dywizyi.

Pisek, 3 września. Najj. Pan  
odpowiedział na przemowę burmistrza  
słowa gorącego podziękowania i  
zapewnieniem o Swojej nieustannej  
łasce i przychylności dla mieszkań-  
ców miasta, poczem wśród nieustan-  
nych okrzyków: *Slawa!* strażów mo-  
ździerowych, dźwięku dzwonów i  
trąb, odbył się wjazd do miasta.  
Najj. Pan odbył przegląd ustawione-  
go przed ratuszem miejscowego kor-  
pusu strzeleckiego, powitał generalicyę  
i korpus oficerski, polecił defilować  
stowarzyszeniom, poczem około godz. 7  
udał się wraz z swiata do kościoła  
farnego, gdzie przyjął od budziejo-  
wickiego biskupa Richy wodę świę-  
coną i słuchał cichej Mszy św. Od  
godziny 10tej do 12tej w południe  
trwały u Najjaśniejszego Pana au-  
dyencye, podczas których przedsta-  
wiali się Najj. Panu ks. arcybiskup  
praski, marszałek czeski, liczni  
przedstawiciele arystokracji krajowej,  
biskup Richa, prałat krumowski  
Bakula, generalicya, korpus oficerów  
i naczelniczy władz oraz instytucyj rzą-  
dowych i krajowych.

O godzinie 6tej odbył się obiad  
dworski na 57 nakryć, na którym  
byli obecni Najdostojniejsi Arcyksią-  
żeta Albrecht, Wilhelm i Rainer. Po  
obiedzie odbył Najjaśniejszy Pan *cercle*.  
Ze zmierzchem odbyła się iluminacya  
miasta, która też zagała nowo za-  
prowadzone elektryczne oświetlenie  
miasta. Stowarzyszenia miejscowe ur-  
ządziły korowód z pochodniami i se-  
renadą przed rezydencją Monarszą,  
której Najjaśn. Pan przysłuchiwał  
się z balkonu. Niezliczone tłumy lu-  
du wznosiły nieustanne okrzyki na  
cześć Najjaśn. Monarchy, za które  
Najj. Pan bezustannie dziękował. Za-  
pał powszechny doszedł do szczy-  
tu, gdy po serenadzie ktoś z tłumu  
publiczności stentorowym głosem  
przemówił do Najj. Pana z wyrazem  
hołdu i wznosił trzykrotny okrzyk  
„Slawa!“ który powtórzony został  
przez rzesze ludności z nieopisanym  
entuzjazmem.

Wszystkich uroczystości wczoraj-  
szych nie zakłócił ani jeden dźwięk fał-  
szywy, były one jedną nieprzer-  
waną manifestacją lojalności i pa-  
tryotyzmu. Najj. Pan wyraził też kil-  
kakrotnie Swe uznanie i zadowolenie  
z tego powodu. Zewnętrzna świetność  
uroczystości przygłuszył tylko nieco  
deszcz, który padał dzień cały bez  
przerwy.

Najdostojniejszy Cesarze-  
wicz Rudolf przybył tu wczoraj  
wieczór.

Wiedeń, 3 września. Jubileu-  
szowa uroczystość strzelecka została  
wczoraj przed południem otwartą po-  
chodem strzelców przy udziale nie-  
liczonych tłumów publiczności. Po-  
chód ten ruszył z nowego, świetnie  
przystrojonego ratusza. Rozpoczął  
go herold w staroniemieckim stroju,  
na koniu, i kapela strzelecka. Za nią  
postępowali członkowie stowarzyszeń  
strzeleckich z Morawy, Niemiec, Szwaj-  
caryi, Węgier, Czech, dolnej i górnej  
Austrii, Styrii i Karyntyi, wszyscy  
witani przez publiczność żywymi ok-  
rzykami. Za temi kroczył burmistrz  
dr. Uhl, deputacya rady gminnej, ko-  
mitet centralny oraz kapela na czele  
strzelcy wiedeńscy i konni łowcy.  
Pochód kroczył przez Ringstrasse do  
Burgu, gdzie strzelec Waniczek miał  
do stojącego na balkonie Najdostojn.

Cesarzewicza Rudolfa a przemowę  
zakończoną okrzykiem na cześć Najj.  
Monarchy. Okrzyk ten przy dźwiękach  
hymnu ludowego powtórzili wszyscy  
obecni z zapalem nieopisanym. Skut-  
kiem wezwania, udali się członkowie  
komitetu do Najd. Cesarzewicza, któ-  
ry dziękując odbył krótkie *cercle*, po-  
czem wyszedłszy na balkon przyglą-  
dał się odejściu pochodu wśród po-  
kłonów sztandarów, chorągwi i nieu-  
stannych okrzyków. Pochód ruszył  
dalej stosownie do programu przez  
uroczyscie przystrojone ulice do trze-  
ciej kawiarni w Praterze, gdzie od-  
był się bankiet. Na bankiecie był  
obecny w zastępstwie p. Ministra  
wojny, generał Merkl. Szereg toastów  
rozpoczął burmistrz dr. Uhl od wniesie-  
nia trzykrotnego a z zapalem powtó-  
rzonego okrzyku na cześć Najjaśn.  
Państwa. Po bankiecie, który trwał do  
godziny 3ej, udali się strzelcy na  
strzelnicę.

Wiedeń, 3 września. Carowa,  
wraz z carewiczem i w. księżniczką  
Ksenią, przejechała wczoraj, o godzi-  
nie 6-tej rano przez Wiedeń. Na  
dworzec kolei Północnej przybyło kil-  
ku członków ambasady rosyjskiej.  
Nie mogli być jednak przyjęci przez  
carowę.

W Przerowie, gdzie pociąg dwor-  
ski stanął około godziny 10-tej przed  
południem, oczekiwał Najdost. Arcy-  
książę Karol Ludwik, wraz z Najd.  
swią Małżonką. Ich Ces. Wysokości,  
po nadzwyczaj serdecznem przywita-  
niu, zabawili aż do chwili odejścia  
pociągu w salonowym wagonie dwor-  
skim.

Pilzno, 3 września (Tel. pr.)  
W drugim skrutynium wybrany po-  
słem Czesław Łoziński, sędzia po-  
wiatowy w Dąbrowy, 55 głosami na  
107 głosujących.

Gmunden, 3 września. Carowa  
rosyjska wraz z carewiczem, W.  
księżniczką Ksenią wyjechała wczoraj  
o godzinie 11 w nocy koleją Ce-  
sarzewicza Rudolfa. Na dworcu kole-  
jowym żegnała ją księżna Walii wraz  
z córkami, cała rodzina ks. Cumber-  
landa i don Alfons z małżonką.

Rzym, 3 września. *Riforma* mnie-  
ma, iż rząd włoski nie odpowie na  
ostatnią notę ministra francuskie-  
go Gobleta i że całe zajście moż-  
na uważać za dokonane.

Malmoe, 3 września. Powraca-  
jącego z Berlina króla Oskara wi-  
tano tutaj z zapalem. Na obiedzie, u-  
rządzonym na cześć króla wznosił  
monarcha toast na pomyślność cesar-  
za niemieckiego, podnosząc, iż ce-  
sarz dając nowonarodzonemu księciu  
imiona wyłącznie szwedzkie, złożył  
dowód przyjaznych uczuć nie tylko  
dla samego króla, lecz i kraju do  
którego siły zbrojnejszej odtąd należy.

Baltimore, 3 września. Wczo-  
raj zgorzał szereg magazynów towa-  
rowych w najpiękniejszej części mia-  
sta. Skutkiem zawalenia się murów  
magazynowych poniosło śmierć sied-  
miu członków straży pożarnej. Szko-  
dę obliczają na półtora miliona dol-  
arów.

Bukareszt, 3 września. Królowa  
Natalia przybyła tu zeszłej nocy i  
zajechała do pałacu ks. Ghiki.

Londyn, 3 września. W całej  
Nowej Zeelandyi dało się czuć d.  
31 sierpnia rano przez pół godziny  
prawie, silne trzęsienie ziemi.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 września 1888, godzina 1 min.  
45. Alp. Tow. gór. 44.—, Węg. akcyje  
kredyt. 306 25. Akcyje anglo-austr. 110-25, Ak-  
cyje banku Union 214-25. Akcyje kolei Karola  
Ludwika 211-50. Akcyje kolei północnej 247-50  
Akcyje kolei południowej 112-90 Akcyje kolei  
Alföld 232-60. Akcyje kolei Elzbiety 254-50

Akcyje kolei lwowsko - czerniowieckiej 224-50  
Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 162-75.  
Wiedeńskie losy 142.—. Akcyje kolei Rudolfa  
—, Akcyje kolei Albrechta —, Węgier-  
skie obligacye państw. w złocie —, Galicyj-  
skie obligacye indemnizacyjne 103-25, Losy re-  
gulacyi Cisy —, Losy tureckie —, 4  
pro. węgierska renta złota 101-97, Akcyje zwi-  
zkowego banku 97-25, akcyje banku obrotowego  
—, akcyje kolei państwowej —, rubel  
papierowy 1-23.—, węgierskie losy 91-70, mar-  
ka niemiecka —, kolej Karola Ludwika —,  
akcyje tytoniowe 117-75, akcyje banku dla krajów  
koronnych 238.—. Usposobienie niechętnie.

Wiedeń, 1 września 1888, godzina 5  
m 35. Akcyje kredytowe —, Anglo-austr.  
—, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika  
—, Południowa —, renta papierowa  
—, galicyj. listy zastawne —, galic. obli-  
gacye indemnizacyjne —, gal. bank rusty-  
kalny —, Losy z r. 1883 —, Napoleon-  
dor —, rubel papierowy —. Usposo-  
bienie —.

Wiedeń, 3 września 1888, godzina 10  
m. 35. Akcyje kredytowe 314-80, anglo-austr.  
—, Unionbank 214-25, kolej Karola Lu-  
dwika 211-30, Południowa 112-10, renta papie-  
rowa — 5 pr. gal. hip. listy zastawne —  
gal. obl. indemn. —, do —, 4 1/2, pr. li-  
sty zastawne banku krajowego 92-50, 4 1/2 pr.  
pożyczka krajowa z r. 1883 90.—, Napoleon-  
dor 9-73.—, rubel papierowy —. Usposo-  
bienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 31 sierpnia  
1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —  
do — zł., żyto — do — zł., jęczmień  
— do — zł., kukurudza — do —  
zł., owies — do — zł., okowita per  
10-000 litr procent 28-50 do 28-75 zł. Szcze-  
cin: Pszenica —, rzepik —, spirytus  
—, kukurudza — Kolonia — rzepak  
— do — zł., 100 kilogr. na wiosnę.  
Budapeszt: Pszenica na jesień 7-77 do  
7-78 Berlin: Pszenica żółta (na sierpień)  
183.— do —, żyto — m. spirytus 34.—,  
rzepakowy olej —. Paryż: maki 58-75  
kilog. —, olej rzepakowy — fr. spirytus  
— —.

Ódpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.

### W TEATRZE hr. SKARBKA

W poniedziałek dnia 3 września 1888.

Rozpocznie:

### Rocznica ślubu

komedja w 1 akcie Lancazi'ego, odznaczona pierwszą  
nagrodą na konkursie w Warszawie.

Ludwik Gruziński	p. Kasprowicz
Telesa, jego żona	pni. Żelazowska
Henrysia Kiełkowska	pna Pysznik
Karol Darmowski	p. Wojdałowicz
Kasia, pokojówka	pna. Urbanowicz
Jaś	p. Starzewski
Lokaj	p. Stróżewski

Rzecz dzieje się na wsi u Gruzińskich.

Nastąpi:

### Mąż za drzwiami

operetka w 1 akcie J. Offenbacha, przekład Aur.  
Urbańskiego.

Pan Boruta, komornik	p. Gasiński
Floryna, jego żona	pni. Radwan
Kornelia, jej przyjaciółka	pni. Kasprowicz
Izyd'r Burzynos młody artysta	p. Laskowski
Kominarz	p. Pasternak

Zakończy:

### O JÓZIE

fraszka sceniczna w 1 odsłonięciu, Michała Bałuckiego

Władysław	p. Kwieciński
Malwina, jego żona	pni. Żelazowska
Kamila, siostra Malwiny	pna. Pysznik
Zygmunt, krewny Władysława	p. Kasprowicz

Rzecz się dzieje na wsi u Władysława.  
Początek o godzinie 7mej wieczorem

### Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

#### Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888

Zegar lwowski

#### Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ła-  
wocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Sta-  
nisławowa i Stryja.  
Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stry-  
ja i Stanisławowa.  
Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chy-  
rowa, Husiatyna, Stanisławowa. i Stryja.  
Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

#### Odjazd ze Lwowa:

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocz-  
nego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.



Pociągi kolejowe

[podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.
Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.
Z Belzca: o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamecz o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mieszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mieszany.
Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mieszany.
Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.
Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.
Do Podwołoczysk z dworca Podzamecz: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu

pociąg kurjerski i o godz. 11 minut w nocy pociąg mieszany.
Do Belzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mieszany.
Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 5 przed poł. pociąg mieszany i o godz. 11 min. 8 w nocy pociąg mieszany.
Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 min. 10 wieczór pociąg osobowy.
Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 10

Cennik lwowski Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 1 września 1888.

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', '2. List zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne za 100 zł.', '4. Obligi za 100 zł.', '5. Monety'. Includes entries for Kar. Lud., Banku hip. galic., Banku red. gal., etc.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31 sierpnia 1888.

Table with columns for 'I. Dług państwa', '2. Obligacje ind. 5 pre. (za zlr m. k.)', '3. Akcje', '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa', '6. Losy'. Includes entries for Jednolity dług państwa, Renty Com., Czech., Bukowiny, etc.

Table with columns for 'I. Kol. weg. gal. a 200 zł. w. a.', '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa', '6. Losy'. Includes entries for Tow. kol. żel. państw., Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład, etc.

Table with columns for 'Losy miasta Krakowa', '7. Weksele', 'Kurs złota'. Includes entries for Losy miasta Krakowa, Augsburg na 100 zł. w. p. n., etc.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 1168 (5456 3-3) C. k. sąd powiatowy w Jordanowie przedsięwzięcie w dniu 24 września i 29 października 1888...
L. 2004. (5457 3-3) C. k. sąd powiatowy w Jordanowie przedsięwzięcie w dniu 24 września i 23 października 1888...
L. 4305. (5436 3-3) C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyj...

no, nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 3 grudnia 1887...
L. 7512. (5455 3-3) W dniu 17 października i 21 listopada 1888 o godz. 10 z rana przeprowadzi sąd sprzedaż realności pod nk. 13/18 w Krecowie...

1888 o godz. 10 rano w sali rozpraw ek. sądu krajowego we Lwowie na którym powyższe realności także niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej kwoty 15000 zł. sprzedane zostaną.
Cenę wywołania stanowi kwota 43000 zlr. aw.
Każdy z licytantów winien przed rozpoczęciem licytacji złożyć jako wadium do rąk komisji licytacyjnej kwotę 2150 zł. bądź w gotówce bądź w papierach publicznych, do lokacji funduszy pupilarnych przydatnych.

wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu ustanawia się kuratorem ek. notaryusza p. Teliszewskiego w Turce. Turka, dnia 20 lipca 1888.
L. 8992. (5454 1-3) C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 200 zł. zpn. na rzecz Kopla Grünfelda odbędzie się dnia 16 października i 4 grudnia 1888 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 4 egzekucyjna sprzedaż nieruchomości wchodzącej połowy realności dłużników Heni Małki 2 im Springer, Gerscho na Wolfa 2 im. Kopschnecker i Fridy Sary Kopschnecker zam. Grünfeld własnej w Tarnopolu pod l. 403 położonej.
Cena wywołania wynosi 655 zł. 87 1/2 cent.
Wadium 66 zł. aw.
Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli którzyby po dniu 29 listopada 1887 prawa zastawu uzyskali, lub którzyby uchwały niniejsza względem zwolnienia licytacji z jakiego kolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Trzcienieckiego, a p. adw. Willaume zastępcą tegoż.
Tarnopol, dnia 28 lipca 1888.
L. 1889. (5479 1-3) W tut. c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Issera Pemera celem zaspokojenia wierzytelności 24 zł. aw. zpn. publiczną sprzedaż realności pod lk. 26 w Caryńskim położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika spadkobierców Jurka Bobaka własnej w terminie dnia 13 września i 18 października 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującymi warunkami.
1. Cenę wywołania stanowi kwota 120 zł., zakład 12 zł.
2. Na tych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującym sprzedaną zostanie.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Lutowiska, dnia 30 maja 1888.



L. 1816 (5483 2-3)  
W c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie odbędzie się na dniu 24 września b. r. o 10 godzinie rano licytacja na dostawy różnych artykułów dla tutejszej ekonomii na rok 1889. Blizszych wiadomości można zasiągnąć z ogłoszenia znajdującego się w c. k. ekonomacie krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie w c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie, w magistracie miast: Sniatyna, Stanisławowa i Kołomyi.  
Zabłotów, dnia 19 sierpnia 1888.

L. 7155 (5494 2-3)  
C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, że celem zaspokojenia 13 rat po 15 złr. a. w., odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości l. w h. gm. kat. Buczków objętej, dłużnika Józefa Borowca spadkobierców własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 24 września i 25 października 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem,  
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Ferdynand Maiss w Bochni.  
Wadyum wynosi 60 złr. wa.  
Bochnia, dnia 28 czerwca 1888.

L. 10209 (5492 2-3)  
Dnia 9 października 1888 13 listopada 1888 o godzinie 10tej rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 41 w Wojakowy wyk. hip. l. 41 księgi gruntowej gminy Wojakowa objętej Jana i Emilii Staszaków własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie celem zaspokojenia 13 rat po 18 zł. 57 ct. i reszty kapitału 248 zł. 35 ct. z pn.  
Cena wywołania 730 zł.  
Wadyum 73 złr.  
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Parvi.  
Brzesko, 27 grudnia 1887.

L. 6476 (5459 2-3)  
W c. k. sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się dnia 28 września 1888 tylko powyżej lub za cenę szacunkową, zaś dnia 26 października 1888 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności pod lk. 153 w Tyśmienicy położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Wasyla i Rozalii Postołowskich własnej na rzecz Sary Pistreich pto 100 zł. aw. zpn.  
Cena wywołania 320 zł.  
Wadyum 32 zł.  
Resztę warunków, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.  
Tyśmienica, 28 maja 1888.

L. 12118 (5493 2-3)  
C. k. sąd powiatowy w Brzesku ogłasza, iż w dniu 9 października i 11 listopada 1888 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się na zaspokojenie pretensji c. k. uprz. galic. zakładu kred. włośc. w likwidacji we Lwowie a mianowicie 8 rat po 30 zł. 64 ct. i reszty kapitału 405 zł. 14 ct. publiczna sprzedaż realności w h. l. 89 gm. Tworkowa objętej Jana Kuki i realności w h. l. 122 tejże gminy objętej masy spadkowej Błażeja Osucha własnej a to ryczałtem pod tym warunkiem, iż na pierwszym terminie realności te tylko za cenę szacunkową lub wyżej takiej zaś na drugim za jaką bądź cenę nawet niższej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.  
Cena szacunkowa wynosi 719 zł.  
Wadyum 71 zł. 90 ct.  
Resztę warunków, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Roman Madeyski zastępca c. k. notaryusza.  
Brzesko, 22 grudnia 1887.

L. 13160 (5424 2-3)  
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na rzecz c. k. Prokuracji Skarbu imieniem fundacji stypendyjnej sp. ks. Michała Pożakowskiego, celem zaspokojenia rat procentowych od kapitału 3000 zł. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 26 w Przemyślu na Zasaniu, masy spadkowej sp. Michała Pożakowskiego własnej, dnia 27 września 1888 i dnia 25 października 1888 każdym razem o 10 godzinie rano, która realność na pierwszym terminie za, lub wyżej ceny szacunkowej na drugim terminie zaś też niższej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.  
Cena wywołania 4130 zł. 19 ct.  
Wadyum 207 zł.  
Dla wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 13 czerwca 1887, jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego sprzedać się mającej realności do tabuli weszli, lub któ-

rymby z jakichkolwiek bądź powodów niniejsza uchwała, lub późniejsze, wcześniej lub weale doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Tarnawskiego z substytucją adwokata dr. Mendrochowicza.  
Warunki w tutejszym sądzie przejrzeć można.  
Przemyśl, 16 listopada 1887.

L. 2444 (5504 1-3)  
C. k. sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Wasyla i Naści Sekielów w kwocie 17 złr. 78 ct. odbędzie się dnia 13 września i 25 października 1888 o godz. 10 rano w sądzie zabudowaniu przymusowa sprzedaż niewydzielonej części realności dłużnika Pańka Kostyca objętej pod lk. 194 w Wiołoku położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 70 zł. sprzedana zostanie.  
Zakład wynosi 7 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Zygmunt Sebroder.  
Bukowsko, 14 czerwca 1888.

L. 1555 (5503 1-3)  
C. k. sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności małżonki Anny Sztuka w kwocie 29 zł. odbędzie się dnia 13 września i 18 października 1888 o godz. 10 rano w sądzie zabudowaniu przymusowa sprzedaż połowy realności dłużnika Jurka Lewczaka własnej ciała tabularnego nie stanowiącej pod lk. 24 w Wysoczanach położonej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 665 zł. sprzedana zostanie.  
Zakład wynosi 66 zł. 50 ct.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Bachman w Bukowsku.  
C. k. sąd powiatowy  
Bukowsko, 30 maja 1888.

L. 3768 (5519 1-3)  
C. k. sąd powiatowy w Kalwarii zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 127 złr. 76 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Ferdynanda Stambergera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 35 gm. kat. Lanekorona objętej dłużnika Antoniego Gąsiorowskiego własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 17 września i 22 października 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem.  
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem wierzycieli ustanowiony ek. notaryusz p. Jaworski w Kalwarii.  
Wadyum wynosi 40 zł. wa.  
Kalwaria, dnia 19 czerwca 1888.

L. 2987 (5507 1-3)  
W dniach 19 września i 24 października 1888 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja realności Leiby Schlossera własnej pod l. k. 40 w Jackówce położonej wykazem hip. l. 210 księgi gruntowej gminy Jackówka objętej celem zaspokojenia sumy 200 złr. wa. z pn. na rzecz Mayera Soifera.  
Cena wywołania 110 złr. 50 ct. wa.  
Wadyum 11 zł.  
Reszta warunków w registraturze.  
C. k. sąd powiatowy  
Tłumacz, 29 maja 1888.

L. 7564 (5517 1-3)  
W sprawie egzekucyjnej Benzyona Kinderlehrera przeciw Stefanowi Matkowskiemu o zapłaceniu 50 złr. wa. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wykazu hipot. l. 322 w Strzylczu położonej w dwóch terminach dnia 24 września i 5 listopada 1888 o 8 godzinie przed południem w sądzie tutejszym.  
Cenę wywołania stanowi kwota 130 złr. wa.  
Wadyum 13 zł., na pierwszym terminie sprzedana zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.  
Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.  
C. k. sąd powiatowy  
Horodenska, 14 sierpnia 1888.

### Upadłości.

L. 5904 (5478 2-3)  
C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy a w krajach, w których obowiązują ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. pr. p. położony majątek Tauby Kornbaum kramarki w Podkaminieniu i w Podwoleczyskach. Kierownictwo tego konkursu poruczymy p. ek. sędziemu powiatowemu w Złoczoczach jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. Mikołaja Hordyńskiego, pocztmistrza i burmistrza

w Złoczoczach wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensji, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 5 września 1888 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Złoczoczach.  
Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensją do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową, chociaż by o nią spór był w toku, zgłosić w tym sądzie obwodowym lub c. k. sądzie powiatowym w Złoczoczach wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 20 października 1888 i podać ją na terminie na dzień 6 listopada 1888 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Złoczoczach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.  
Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysługują prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie na terminie; tym ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkurs.  
Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej Gazety Lwowskiej.  
Złoczów, dnia 25 sierpnia 1888.

L. 9284 (5490 1-3)  
Stanisławowski c. k. sąd obwodowy proste ogłoszony edyktem z 24 lipca 1888 l. 8865 termin dnia 10 września 1888 do wykazania płynności i klasy zgłoszonych do konkursu Jakóba Müllera, który pod firmą: Jakób Müller handel towarów galanteryjnych w Buczaczu prowadzi w ten sposób, że ustanawia ten termin na dzień 25 września.  
Stanisławów, 8 sierpnia 1888.

### Konkurs.

L. 305 (5448 3-3)  
Przy c. k. zarządzie salinarnym w Kaczyce na Bukowinie jest do obsadzenia posada lekarza salinarnego dr. wszech nauk lekarskich za rocznym wynagrodzeniem ze strony c. k. skarbu salinarnego 520 złr. i sól deputatową bractwa salinarnego 100 zł. gminy Kaczyki 100 zł. razem 720 złr.  
Lekarz salinarny ma prawo względnie obowiązek utrzymywania domowej apteki z upoważnieniem wydawania leków dla chorych przynależnych salinie za złożeniem odpowiednich rachunków aptecznych, które rocznie do 120 złr. wynoszą, również może wykonywać praktykę prywatną bez uszczerbku swych obowiązków salinarnych.  
Lekarzowi salinarnemu przydziela się gruntu do własnego użytku około 5 morgów za roczną dzierżawę 25 złr.  
Obowiązki lekarza salinarnego wskazań odnośnie przepisów sanitarnych.  
Nadmienia się z naciskiem, że lekarz salinarny ma widoki z zaprowadzeniem ustawy i rozporządzenia z dnia 18 marca b. r. w księstwie Bukowińskim odnoszących się do organizacyi służby sanitarnej w gminach, czynności lekarza gminno-okręgowego załatwiać, a ostatecznie lekarz salinarny może funkcyje lekarza sądowego przy sądzie powiatowym w Solca jakoteż w tej miejscowości 9 kilometrów odległej jako miejsca leczniczego rady lekarskie jako ordynujący lekarz udzielać.  
Podania wraz z odnośnymi załącznikami co do wiadomości lekarskich i odbytej praktyki należy wnieść do podpisanego zarządu salinarnego najdalej do 15 października br.  
Emerytowanym lekarzom wojskowym zostawia się pierwszeństwo.  
C. k. Zarząd salinarny  
Kaczyka, dnia 24 sierpnia 1888.

L. 89 R. s. o. (5462 3-3)  
Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w powiecie Kosowskim:  
I. Na posady nauczycieli w 1 klasowych szkołach etatowych z płacą 400 złr. i wolnem pomieszkaniem, 1) w Jasionowie górnym i 2) w Żabiu Słupejce, 3) z płacą 400 złr. i dodatkiem 80 złr. za dojazd do ekspozytury szkolnej w Rieczce.  
II. Na posady nauczycieli w 1 klasowych szkołach etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem 1) w Brusturach, 2) Krzywóworni, 3) Sokołowce, 4) Szeszowach i 5) Tudiowie.  
III. Na posady nauczycieli w szkołach fialnych z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem w 1) w Mykietyńcach 2) Prokurawie, 3) Rybnie.  
Prawo udzielania prezenty na powyższe posady przysługują dotyczącym ra-

dom szkolnym.  
Ubiegający się o jedną z powyżej wymienionych posad nauczyciele(iki), mają wnieść należycie udokumentowane i wykazem poprzedniej służby tudzież przebiegiem życia (curriculum vitae) zaopatrzone prośby za pośrednictwem wstaje przełożonych władz szkolnych do podpisanej c. k. Rady szkolnej okręgowej najdalej do 10 października b. r.  
Podaj spóźnionych lub też należycie nieudokumentowanych nie uwzględni się.  
Stale zamianowani nauczyciele (nauczycielki) winni dołączyć także dekret, którym obliczono im wkładkę do funduszu emerytalnego za czas służby przedetatowej względnie prowizorycznej.  
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kosowie, dnia 25 sierpnia 1888.

L. 2033 (5477 2-3)  
Celem obsadzenia dwóch posad adjunktów sądowych w IX randze przy sądzie powiatowym w Myślenicach i Żywcu, ewentualnie przy innych sądach opróżnić się mogących.  
Podania wnieść należy do c. k. Prezydium sądu obwodowego w dniach 14 upływających od trzeciego ogłoszenia.  
Wadowice, dnia 29 sierpnia 1888.

L. 184 (5521 1-3)  
K o n k u r s  
Na dwie posady dyetaryuszów. Wymagane piękne szybkie pismo, oraz obznajomość z manipulacją sądową. Wynagrodzenie miesięczne 20 i 25 złr.  
Udokumentowane własnoręcznie pisane zgłoszenie należy wnieść do 10 września 1888.  
Naczelnictwo c. k. sądu powiatowego  
Zabłotów, 30 sierpnia 1888.

L. 2065 (5514 1-3)  
K o n k u r s  
Celem obsadzenia posady Sekretarza Rady przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu opróżnionej, lub przy innym sądzie kolegiatnym opróżnić się mogącej, rozpisyje się konkurs z terminem do 15 września 1888.  
Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania do Prezydium Sądu obwodowego w Nowym Sączu.  
Nowy Sącz, 30 sierpnia 1888.

### Księgi gruntowe.

L. 451 (5489)  
C. k. Komisya hipoteczna dla okręgu sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia że złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Czerecze.  
Zarządy przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym do dnia 24 września 1888 w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonych.  
Brzeżany, dnia 28 sierpnia 1888.

L. 45 (5501)  
Komisya hipoteczna przy Prezydium ek. sądu obwodowego w Sanoku oznajmia że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Dylągowa sporządzone, oraz i inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej w wspomnianej gminy są do powszechnego przeglądu w c. k. sądzie powiatowym w Dynowie złożone.  
Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, które to zarządy osobiście lub też na piśmie wniesione być mogą wyznacza się najdalszy termin do dnia 8 września 1888.  
Sanok, dnia 30 sierpnia 1888.

L. 143 (5518)  
Do ewentualnych zarzutów przeciw prawdziwości nowo założonych wykazów hipotecznych gminy Dębno, które tak jak inne akta założenia tej księgi gruntowej w biurze Komisji przejrzeć można wyznacza się termin aż do 6 września b. r.  
C. k. komisya hipoteczna  
Krościenko, 27 sierpnia 1888.

### Rozmaite obwieszczenia.

L. 524 (5480 1-3)  
C. k. sąd powiatowy w Rymanowie wzywa Feliksa Józefa dw. Damagalskiego aby się zgłosił do spadku po zmarłym w Rymanowie 21 stycznia 1885 Franciszku Lontsch po upływie albowiem jednego roku postępowanie spadkowe z jego kuratorem, Michałem Lontsch przeprowadzone zostanie.  
Rymanów, 3 lipca 1888.



L. 3865 (5431 2-3)  
 C. k. sąd obwodowy w Sanoku uwiadomiam Franciszka Schiffera z życia i miejsca pobytu nieznanego że na prośbę Pesli Hochdorf przeciw niemu uchwałą z dnia 19 maja 1888 l. 2372 nakaz zapłaty sumy wekslowej 60 zfr. aw. zpn. wydany został i że tutejszy sąd ustanowił dla niego w tej sprawie kuratora w osobie tutejszego adw. dr. Flakowicza z substytucją tutejszego adw. dr. Słaczki i wzywa go, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.  
 Sanok, dnia 4 sierpnia 1888.

L. 92 (5441 3-3)  
 C. k. sąd powiatowy w Kutach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Martyna Hryhorieka Michajłowego, że przeciw niemu wniósł Martyn Hryhoriek Andryjów pozew o własność gruntów wyk. hip. l. 322 księgi głównej gminy kat. Kobaki objętych de praes. 9 stycznia 1888 l. 92 na który termin do rozprawy ustnej na dzień 17 października 1888 o godz. 9 rano wyznaczono.  
 Wzywa się zatem pozwanego, aby bądź osobiście się stawił, bądź informacyi ustanowionemu dlań kuratorowi Andryjowi Sajeniukowi w Kobakach udzielił, w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.  
 Kutry, 21 czerwca 1888.

L. 12847 (5430 2-3)  
 C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sporze wekslowym Domu komisowego Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu przeciw Abrahamowi Kapellnerowi i wspólnikom o 290 zł. w. a. dla niewiadomego z pobytu pozwanego Maurycego Kapellnera zamianował kuratorem adwokata dr. Wiktora Szancera, z substytucją adwokata dr. Febusa Salomona i nakaz zapłaty zaskarżonej sumy dnia 26 lipca 1888 do l. 11448, dla Maurycego Kapellnera wydany, zamianowanemu kuratorowi doręczył.  
 Tarnów, dnia 23 sierpnia 1888.

L. 950 (5467 3-3)  
 C. k. Prezydent e. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl §. 301 p. k. mianował na czwartą zwyczajną z dniem 27 listopada 1888 o godzinie 9tej przed południem rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy e. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego e. k. Radeów sądu krajowego Waleryana Bajewskiego, Wojciecha Trampiera, Albina Turzańskiego, dr. Emila Hillbrichta, Edwarda Trusiewiczza i Macieja Kaszewki.  
 Prezydum e. k. sądu obwodowego Brzeżany, dnia 25 sierpnia 1888.

L. 2897 (5435 3-3)  
 C. k. sąd powiatowy w Łopatynie zawiadamia że dozwolonym został wpis prawa własności do parceli 1180/1 w Rudzie dotąd na imię Szymona Pendyk zainstalowanej na rzecz Antoniego Czernichowskiego i że dotycząca uchwała z 5 września 1887 l. 6362 doręczona została Antoniemu Płukarz ustanowionemu kuratorowi niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Pendyka.  
 Łopatyn, 28 kwietnia 1888.

L. 15332 (5425 3-3)  
 C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jędrzeja Chłopka, iż celem doręczenia mu ts. rezolucyji z dnia 15 kwietnia 1888 l. 8001 w sprawie zainstalowania Jana Marszałka za właściciela posiadłości l. w. h. 112 ks. gr. gminy Jastrząbka nowa, dotąd Jędrzeja Chłopka własnej, kuratorem dlań Franciszka Doba szał ustanowił.  
 Tarnów, dnia 8 sierpnia 1888.

**Doniesienia prywatne.**

**Prawdziwym skarbem**  
 dla wszystkich chorych w skutek młodocianych błędów jest sławne dzieło  
**Dr. Retau Ochrona własna**

Polskie wydanie, z rycinami,  
 Cena 1 zfr. 5499  
 Niech każdy czyta, kto na skutki tej słabości cierpi. Tysiące zawiadzają temuż wyzdrowieniu. — Dostać można u nakładcy, Lipsk, Neumarkt Nr. 34, także w każdej księgarni.

**Praktyczny kurs fortepianu**  
**Aleksandra Boguckiego,**  
 od wielu lat koncesyonowany  
 we Lwowie, ulica Grodzickich L. 2, II piętro, rozpoczyna nowy rok szkolny od 6 września.  
 Przyjmuje zdolne elewki i młodzież szkolną od początków do zupełnego wydoskonalenia, na kurs elementarny, średni i wyższy.  
 Mogę się poszczycić przeszło 24-letnią praktyką i doświadczeniem, dyplomem i medalem z konserwatorium paryskiego, jakoteż miłem uznaniem wysokich i znakomitych znawców.  
 Mam zaszczyt podziękować Wysokiej P. T. Publiczności za łaskawe względy i polecam mój kurs nadal jako wzorową szkołę muzyki. 5513  
 Z poważaniem  
 Aleksander Bogucki.

**ZAKOPANE**  
 Zakład wodoleczniczy  
 dr. Chramca. 5293  
**!! Ceny niższe !!**  
 na wrzesień, październik i miesiące zimowe.

**Wpisy uczniów**  
 do I. prywatnej szkoły ludowej przygotowawczej do szkół średnich rozpoczynają się z dniem 26 sierpnia b. r.  
 Bliższych szczegółów dotyczących programu nauki, warunków przyjęcia, oraz lokalu szkolnego i dnia otwarcia szkoły, udziela właściciel i kierownik zakładu, prof. Wajgiel w swem pomieszkaniu przy ulicy Piekarskiej l. 7. 5324

**Wapno nawozowe**  
 sproszkowane  
 sprzedaje po 55 zł. wagon (100 ctm.)  
 loco dworzec Lwów 5336  
 Kantor fabryki wytworów chemicznych i nawozowych  
 Spółki komandytowej  
**Juliana Wanga**  
 we Lwowie, ulica Jagiellońska 12.

**Osoba wolna**  
 w średnim wieku, znająca doskonale zawód gospodarstwa domowego i wiejskiego, szuka posady rządczyni, ohooby za małym wynagrodzeniem, na żądanie wykaże się świadectwami. — Adres: R. W. 12, poste restante Cieszanów. 5481



**Obwieszczenie.**  
 Należące do masy rozbirowej Majera Wolfa we Lwowie pretensye, sprzedane zostaną w drodze ofert najwięcej dającym bez poręczenia masy rozbirowej za ścisłałność lub rzetelność takowych.  
 Pretensya podzielona są na dwie partie, jedna kwotę 5000 zfr., druga kwotę 6189 zfr. wynosząca, oferty podać można albo na pojedynczą partycję albo na obie, jednak cena musi być dla każdej osobno oznaczona. Spis pretensyj przejrzed można w kancelaryi podpisanego zarządcy masy codziennie w godzinach kancelaryjnych.  
 Oferty podane być mają do rąk podpisanego zarządcy masy do dnia 12 września b. r. o godzinie 12 w południe wraz z wadyum kwotę 500 zfr. względnie odnośnie do drugiej partycji 620 zfr. wynoszącem wadyum nabywcy będzie wliczone w cenę kupna, wadya innych oferentów będą zwrócone.  
 Wydział sobie zastrzega prawo nieprzyjmowania żadnej oferty.  
 Cena kupna ma być natychmiast po oznajmieniu uchwały wydziału zapłaconą pod zagrożeniem przepadnięcia wadyum na rzecz masy rozbirowej, pozem cesya będzie nabywcy wręczona.  
 Dr. Szymon Fläschner, 5512  
 adwokat krajowy.

L. 283 (5437 3-6)  
**Ogłoszenie.**  
 Dobra stołowe biskupstwa Przemyskiego obrz. łac. Łukawiec z przyległościami, w powiecie Cieszanowskim położone, w przybliżeniu o przestrzeni 820 morgów, są do wydzierżawienia wraz z propinacją i gorzelnią od 24 marca 1889 na lat sześć.  
 Bliższych wiadomości udzieli zarząd dóbr stołowych biskupstwa obrz. łac. w Przemysłu.  
 Pośrednictwo jest wykluczone.  
 Przemysł, dnia 28 sierpnia 1888.

**Poszukuje się**  
 300—600 morgów dzierżawy folwarku — wiadomość proszę udzielić: Wołk w Skowiatynie, poczta Korolówka. 4223

**Książek szkolnych**  
 kupno, sprzedaż i zamiana  
 najkorzystniej 5407  
 w katolickiej antykarni  
**Stanisława Köhlera**  
 we Lwowie,  
 ulica Batorego (Halicka) L. 28 tuż naprzeciw gimnazjum Franciszka Józefa.  
 Ceny stałe. Poręcza się za właściwe wydanie i wszystkie kartki w książkach.  
 Tamże wielki wybór przyborów szkolnych.

**MORSZYN**  
 zdrojowisko i zakład wodoleczniczy  
 Sezon od 1 maja.  
 Kąpiele solankowe, borowinowe i słoneczne — Hydroterapia, elektryka i massage. 4313  
 Kuchnia w zarządzie własnym, poczta loco.  
**Dr. A. Medwey.**

Ces. król. uprzywilejowana

**Fabryka płócien i stołowej bielizny**  
**Ed. Oberleithnera Synów**  
 w Schönberg,  
 poleca wszelkie swoje wyroby po cenach fabrycznych.  
**Główny skład we Lwowie**  
 plac Maryacki L. 8 dom ks. Ponińskiego. 2551  
 Fabryka założona w roku 1817 z największą przedziałnią w Austrii.

**Galicyjski Bank Kredytowy.**  
 Stan z dniem 31 sierpnia 1888.  
 Wkładki na książeczki i asygnaty kasowe zł. 910.244.38

**E. H. Schwaab**  
 e. k. nadworny dostawca  
**Praga, Eisengasse nr. 16**  
 dostarcza panom e. k. jednorocznym ochotnikom gotowe ubrania uniformowe i wszelkie potrzeby uniformowe podług przepisu  
 i ręczy za dobry gatunek  
 po niskich cenach.  
 Na żądanie przesyła cennik gratis i franco. 5412

**Ktokolwiek**  
 pragnie kupić nowe ubranie, winien przedewszystkiem uwagę zwrócić na robotę, aby nie była tandetną i sz. blonową, wykonanie bowiem, obok materyału, główną tutaj gra rolę. Wysyłam za  
**6 zł. ubranie męskie 6 zł.**  
 wiosenne lub letnie, każdej wielkości, w gustownym kolorze, skądajęce się z zakietu, spodni i kamizelki. Wszystko z dobrego, trwałego materyału.  
 Następnie wysyłam:  
 drugi gatunek, kompletne ubranie letnie lub jesiennie, z materyału bernerskiego, bardzo trwałe. Cena zł. 7 et. 50.  
 trzeci gatunek, kompletne ubranie z wybrnego reichenberskiego materyału, gatunek pierwszorzędnym. Cena zł. 8 et. 50.  
 Zakiet z szwiotu lub lustryny, ciemny, świeżący. Cena zł. 2 et. 75.  
 Spodnie kangarowe, porządnie zrobione, trwałe. Cena zł. 2 et. 50.  
 Całe ubranie męskie z imitacyi kangaruu. Cena zł. 5.  
 Wysyłam za gotówkę lub pobraniem. Jako miarę wystarczy podać objętość piersi, długość spodni i rękawów i kolor żądanego ubrania. Próbek nie posyłam, utrzymując wyłączny skład gotowego ubrania. Za sumienną, porządną usługę gwarantuję reputacya firmy.  
 Adres dla zamówień:  
**M. Rundbakin, Skład ubrań męskich Wiedeń II, Josefinengasse 3.**

**W wyższym Zakładzie naukowym wychowawczym**  
**Maryi Zagórskiej**  
 Lwów, ul. Czarnieckiego L. 12  
 rozpoczyna się rok szkolny d. 4 września.  
 Program nauki w ośmiu klasach zastosowany jest ściśle do statutu żeńskich szkół wydziałowych. Zwraca się szczególnie uwagę na naukę języków. Nadto istnieć będzie dziewiąta klasa nauki dopełniającej.  
 Wpisy, tak stałych pensyonarek, jak dochodzących uczenie, rozpoczynają się 28 sierpnia od godz. 11 rano do 5 po południu.

pod "Złoty m. Lwem" we Lwowie.  
**F. KNAUER i SYN**  
 3948  
 magazyn  
 umiarkowanej ceny  
 poleca w największym wyborze naj-  
 piękne i kolorowe  
 podłogochy i skarpety  
 Sankte